Nr. 293. Sobota 30 Listopada 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 [illegible] z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejsc[illegible] pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Adminis[illegible] ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankow[illegible] Reklamacye otwarte wo[illegible] opłaty.

[illegible] pocztową wynosi rocznie 16 [illegible] ocznie 8 [illegible] kw[illegible] cznia 1 [illegible] miej[illegible] rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcz[illegible] 1 zł.
Prz[illegible] dnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny [illegible] „Gazety Lwowskiej" [illegible] ją całe[illegible] [illegible]płatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od [illegible] cznia czerw[illegible] lub od 1 lipca [illegible] końca grudnia, [illegible] 30 ct. — Przewod[illegible] prenumerowany osobno kosztuje 4 [illegible]

[illegible] inseraty obliczają się po 7 cent [illegible] od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech [illegible] anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] p. Adam[illegible], Carrefour de la Croix [illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister rolnictwa mianował zarządcę kasy prowentowej w Peczyniżynie, Edwarda Neussera, rewidentem rachunkowym, zaś praktykanta rachunkowego Juliana Sieczyńskiego i kalkulanta Jana Świątnickiego, asystentami rachunkowymi przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, a oficyała rachunkowego, Piotra Kamińskiego, zarządcą kasy prowentowej w Peczyniżynie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 30 listopada.

Eljen Herbst! Czy spodziewał się kiedy naczelnik wiernokonstytucyjnego stronnictwa, że na samą wzmiankę o jego wniosku skrajna lewica sejmu węgierskiego wołać będzie *eljen?* A stało się tak rzeczywiście, bo gdy wśród debaty adresowej Nemethy czy inny równie skrajny poseł węgierski wychwalać zaczął odmowną uchwałę komisyi austryackiej w sprawie dodatkowego kredytu okupacyjnego, pochwałę aprobowali tym okrzykiem wszyscy inni skrajni posłowie.

Liberalna większość, która głosowała za projektem adresu, nie wtórowała temu okrzykowi a jeżeli nie odpowiedziała mu kontrdemonstracyą, to stało się tylko dla tego, że liberalni posłowie węgierscy od dawna już pozostawili skrajnym kolegom swoim monopol wyprawiania hałasów w Izbie. Główny organ większości liberalnej, redagowany przez znakomitego posła dr. Falka, *Pester Lloyd*, który pewnie nigdy nie zalecał ani okupacyi ani przymierza z Rossyą, lecz owszem w swoim czasie razem z studentami peszteńskimi śpiewał *Abdul Kerim azt izente* i chwalił demonstracyjne przyjęcie softów w stolicy węgierskiej — otóż ten *Pester Lloyd* wykazał zgubność wniosku Herbstowskiego z całkiem nowego a bardzo ważnego stanowiska. Dr. Herbst wywołał konflikt kompetencyjny, który chociaż już zażegnany został cofnięciem kredytu dodatkowego, mimo to rzucił cień na mechanizm parlamentarny w monarchii i na instytucyę wspólnych delegacyi. „Cała wartość i znaczenie instytucyi, pisze *Pester Lloyd*, ulega zakwestyonowaniu, jeżeli w praktyce pokaże się, że instytucye te wstrzymują tok pracy konstytucyjnej i dyplomatycznej, że dają pochop do sporów formalnych, jakie nigdzie zresztą w świecie nie powstają, a mimo to nie zawierają rękojmi zabezpieczenia wielkich, ogólnych interesów. Komu to wyjdzie na korzyść, że konstytucyjne instytucye monarchii w takiem świetle zostały postawione, tego nie wiemy i obawiamy się, że nad tem nie zastanowiła się dobrze opozycya austryackiej delegacyi. Wniosek Herbsta nie rozstrzyga nic ani w politycznej ani w osobistej części bieżącego przesilenia; natomiast marnuje siły i czas, otwiera drogi gospodarstwu finansowemu bez kontroli, wystawia niepotrzebnie na próbę trwałość instytucyj konstytucyjnych a taka stawka w każdym razie wyższą jest od zysku, którego możnaby się spodziewać w najlepszym razie."

Cierpka ta lekcya powinnaby trafić do przekonania adresatów, bo niedawno w czasie rokowań o odnowienie ugody właśnie oni najczęściej apelowali do Węgrów w imieniu konstytucyjnych instytucyj, którym nieporozumienia ugodowe w wysokim stopniu zagrażają. W rok zaledwie po tej apelacyi właśnie jej autorowie wymierzyli dotkliwy pocisk na te instytucye, powtarzamy dotkliwy, bo to, co organ węgierski napisał, nie zawiera przesady, lecz owszem może za łagodnie przedstawia skutki.

Jeszcze jeden skutek opozycyi dr. Herbsta zasługuje na uwagę. Kiedy skrajna lewica węgierska woła *eljen* wiernokonstytucyjnemu stronnictwu austryackiemu, to rzecz naturalna, że między tem stronnictwem a liberalną większością węgierską zachwiała się harmonia dotychczasowa. A harmonia ta uważana była dotąd po jednej i drugiej stronie Litawy za ważny warunek normalnego rozwoju i ukształtowania się stosunków konstytucyjnych. Wiernokonstytucyjnemu stronnictwu zawsze wiele zależało na harmonii z większością parlamentarną Węgier i harmonia ta wyszła mu raz na korzyść, gdy hr. Hohenwart doprowadził politykę swoją do punktu kulminacyjnego. Taki mędrzec polityczny, jak śp. Deak, zawsze uznawał, że między większościami parlamentarnemi Austryi i Węgier powinna istnieć zgoda i łączność dla obopólnego dobra.

O tem wszystkiem dziś nikt nie wspomina, bo stronnictwo wiernokonstytucyjne nie patrzy dalej po za obręb najbliższych losów sprawy okupacyjnej i w opozycyi *quand même* przeciw hr. Andrassemu streszcza chwilowo całą swoją akcyę polityczną. Przyjdzie jednakże czas i na powyższą refleksyę, ale skutki takich błędów politycznych tylko czasem i to bardzo rzadko dają się usunąć bez śladu.

KORESPONDENCYE

Peszt, 28 listopada.

‚ Na odbytej wczoraj wieczorem radzie koronnej rozstrzygnęła się kwestya stanowiska rządu wobec znanej uchwały komisyi budżetowej co do projektu o dodatkowym kredycie okupacyjnym na r. 1878. Rezultat tej narady złożony jest w piśmie hr. Andrassego do prezydyum delegacyi austryackiej, którego odczytaniu jedynie było poświęcone dzisiejsze krociutkie posiedzenie plenarne. Pismo to brzmi jak następuje:

„Mam zaszczyt zawiadomić szanowne Prezydyum Delegacyi Rady państwa, że ministerstwo wspólne z upoważnienia najwyższego postanowiło cofnąć projekt o kredycie dodatkowym do przyzwolonego na r. 1878 nadzwyczajnego kredytu 60-milionowego."

Nie ulega wątpliwości, że opozycya będzie tryumfowała z cofnięcia projektu jako z zwycięstwa swego. Jakoż biorąc rzecz ze strony formalnej, trzeba przyznać, że są wszelkie pozory zwycięstwa, tem więcej, że pismo hr. Andrassego nie motywuje cofnięcia projektu, a więc pozostawia obszerne pole do interpretowania kroku tego w tym duchu, jakoby rząd uznawał motywa, dla których opozycya domagała się przejścia nad projektem do porządku dziennego. W istocie jednak nie jest to wcale zwycięztwo opozycyi, która tym sposobem pozbawiła siebie, a tem samem naturalnie i całą delegacyę mocy uchwalenia tego kredytu dodatkowego, pozostawiając rządowi zupełnie wolną rękę w zlikwidowaniu i wydawaniu sum potrzebnych na okupacyę aż do końca r. 1878. Rząd adoptował zasadę wypowiedzianą przez opozycyę, że nie jest to projekt o kredycie dodatkowym, lecz żądanie absolutoryum; a skoro tak, więc też kwota, o jaką rząd w r. 1878 przekroczy przezwolony sobie kredyt 60-milionowy, nie

LISTY PARYSKIE

XLII.

Skończyło się! Zawiedziona łatwowierność. Niezła spekulacya. Smutny widok. Ulica narodów. Żale po wystawie. Dziwna zmiana fizyonomii Paryża. *Avenue de l'Opera.* Grób Napoleona I. Plac karuzelu bez balonu. Nowości w teatrach. *Sabaudka.* Jej losy przed 40tu laty. Rozmaitość sądów. Znowu panna Schneider. *Młodość Ludwika XIV* i psiarnia. Koń, panna Oceanu i *Korsarze Savany.* Pan Cheribois. Najświeższa republikańska nowość.

A więc skończyło się! Wystawa zamknięta, naprawdę zamknięta i to *sans tambour ni trompette.* W niedzielę 10 listopada, przy ostatnich promieniach zachodzącego słońca, można było widzieć cienie wychodzących z wystawy ostatnich gości, i bramy jej, a jest ich pięćdziesiąt cztery, zamknęły się za nimi, tak jak każdego dnia, ale tym razem zamknęły się, żeby się już więcej nie otworzyć! I to bez żadnej uroczystości, bez żadnego urzędowego pożegnania! A nazajutrz od świtu już rozmaite wozy, wózki, wagony zaczęły zabierać dla rozwiezienia na cztery strony świata bogactwa i cuda, których nagromadzenie w tem miejscu przez sześć miesięcy stanowiło przedmiot podziwu dla milionów zwiedzających gości.

Sześć miesięcy przeszło tak prędko, że czas ten zdawał się każdemu za krótkim i do ostatniej chwili jakoś nikomu nie chciało się wierzyć, że te gody naprawdę mają się wkrótce skończyć. Jeszcze w przeddzień zamknięcia dzienniki zupełnie poważnie donosiły, że pomimo urzędowego upłynięcia terminu wystawy i stopniowego uprzątania wszelkiego rodzaju wystawowych okazów, jeszcze przez cały miesiąc dozwolone będzie zwiedzanie wewnętrzne gmachów, ale za podwójną opłatą, a raczej za podwójnym biletem na każdą osobę, a chociaż zapowiedź ta coś bardzo wyglądała na kopię owej bajki o Sybilli rzymskiej, co to za ostatnie trzy księgi swoich wyroczni żądała tej samej zapłaty co poprzednio za dziesięć, znalazła ona jednak wiarę, i bardzo wielu wybierało się na te trochę spóźnione wycieczki, ciesząc się nawet, że z powodu podwyższonej opłaty nie będzie tak wielkiego natłoku jak w ostatnich dniach, a pomimo częściowego wyprzątania znajdzie się jeszcze zawsze dość do widzenia i kupienia.

Oczekiwania te i nadzieje zostały zupełnie zawiedzione. Od chwili zamknięcia wystawy nikogo już prócz wystawców i robotników do pakowania i wynoszenia lub wywożenia pak nie wpuszczono ani na Trocadero ani do pałacu na Marsowem polu. Dzienniki jednak, które swem mylnem ogłoszeniem wprowadziły w błąd przynajmniej łatwowierniejszą część publiczności, zachowały zupełne milczenie, sądząc nie bez pewnej słuszności, że ta bajka nie potrzebuje być odwoływaną, a jednak pokazało się, że na nią kilkaset osób dało się złapać. Wczoraj, we dwa tygodnie po zamknięciu wystawy, policya schwytała nareszcie na uczynku niejakiego Edmunda X., figlarza, który przez ten czas w okolicach wystawy sprzedawał bilety wejścia, po dwa franki, dopisując na każdym z nich ołówkiem nazwę bramy, przez którą bilet ten miał dawać prawo wejścia i naturalnie zawsze wyznaczał bramę znacznie oddaloną od miejsca, w którem udało mu się znaleźć kupca na bilety. W ten sposób ów spekulant sprzedał przez dziesięć dni przeszło sześćset biletów, które okazicielom policya odbierała, a które nie były fałszowane, widocznie zatem ów przemysłowiec kupił je w wyrachowaniu podwójnego zysku, oparty tem na znajomości łatwowiernego usposobienia swoich bliźnich.

Szkoda jednak, że przynajmniej do pałacu Trocadero nie zostawiono na niejaki czas wolnego przystępu, bo z wież tego gmachu przedstawiałby się bardzo interesujący, chociaż może niezbyt estetyczny widok znikomości rzeczy ludzkich na olbrzymiej przestrzeni tego, co przed dziesięciu dniami było jeszcze powabnym parkiem między dwoma pałacami, a gdzie w tej chwili zamiast zielonej murawy i różnobarwnych kwiecistych kolorów, które jakby przez czary w ciągu jednej nocy znikły, widać tylko mieszaninę błota i ziemię pooraną głęboko wydrążonemi śladami kół i odkopanemi relsami żelaznej kolei, która niegdyś służyła do wprowadzenia na wystawę ciężkich niezliczonych machin, a dziś ma posłużyć do usunięcia ich i przewiezienia do najbliższych kolejowych stacyj.

Miarkując po dotychczasowym pospiechu, za parę tygodni nic już nie pozostanie z przedmiotów, które stanowiły wystawę, a co się stanie z gmachem, w którym się mieściła, jeszcze dziś, jak sądzę, nawet w najwyższych sferach nikt stanowczo powiedzieć by nie potrafił. To jedno zdaje się dobrze wróżyć, że chociaż wszystkie, mianowicie w sekcyach cudzoziemskich znajdujące się przedmioty wystawy, jeżeli nie zupełnie usunięte, to przynajmniej sprzątnięte i zapakowane, czekają tylko rąk i wozów, co by je zabrały, owe ozdobne fasady, stanowiące tak zwaną *ulicę narodów*, o której poprzednio pisałem, pozostały dotąd nietknięte i w wielu miejscach, tam gdzie przenoszone paki mogłyby je mimowolnie uszkodzić, osłonięto je płotami i deskami. Ten szereg architektonicznych ozdób stanowi dziś jeszcze wielki powab dla oka; cała reszta kolosalnego gmachu zdaje się smutno przemawiać owem eneaszowskiem: *Fuimus!*

Wielka wystawa międzynarodowa 1878 r. należy już do przeszłości, a jeżeli nie została uczczoną jakiemkolwiek urzędowem *requiem*, za to elegie na jej zgon wyspiewywują i długo jeszcze niewątpliwie wyspiewywać będą właściciele hoteli, restauratorowie, kawiarnie, handle win i szynki. Nowy Babilon rozbrzmiewa ich jeremiaszowemi skargami, tylko nie za rodzinną opuszczoną ziemią, ale za synami obcych ziem, którzy się z jego objęć wyrwali. Policyjne notatki wykazują, że naprzykład w ostatnim miesiącu przybyło do Paryża 2,780.013 obcych gości, z tych odjechało do dnia dzisiejszego 2,591.121, pozostałych 188.892 ani widać ani czuć wśród trzechmilionowego chaosu miejscowych mieszkańców.

To też jaka zmiana widoku od przeszłej niedzieli na bulwarach, przy kościele ś. Magdaleny, na placu Zgody albo na ulicy Rivoli, jaki zupełny przewrót! Jakże zdziwieni musieli być Paryżanie, którzy od kilku dni nie przechodzili tamtędy! Cała ta część Paryża wydaje się jakby się rozszerzyła; place, chodniki, nawet środkowe drogi dla powozów wydają się daleko obszerniejsze niż były poprzednio. Teraz można przecie swobodnie przechadzać się po trotoarach, można nawet śmiało przejść z jednej strony ulicy na drugą, tam gdzie dawniej tak długo stać trzeba było, czekając napróżno na jakąkolwiek przerwę w nieskończonych szeregach powozów.

Oto, jak to wszystko zmieniło się. Po odurzającym natłoku najrozmaitszych wehikułów, które widzieliśmy, krzyżujące się na oślep w tę i ową stronę, jakże dziś pustemi wydają się te same ulice! Nawet municypalna mechaniczna zamiataczka z swoim najeżonym drutami wałkiem, zupełnie wygodnie i z prawdziwie urzędową powagą pryska za sobą błotem albo podnosi tumany kurzu. Ci sami woźnice fiakrów, którzy przed tygo-

może teraz być przedmiotem obrad delegacyj, lecz dopiero z okoliczności sprawozdania rachunkowego z roku bieżącego. Kiedy zaś sprawozdanie to będzie wniesione wraz z rzeczywistem zażądaniem absolutoryum, wcale inna już będzie delegacya austryacka, bo wyjdzie w dwu trzecich częściach z łona nowej już Izby poselskiej. W ten sposób opozycya dzisiejsza, usiłując z pobudek, których wolę nie nazwać po właściwem imieniu, z pobudek okrytych płaszczykiem wiernokonstytucyjności, a jednak właśnie jaknajsprzeczniejszych z konstytucyą — usiłując mówię, odroczyć tylko swoią decyzyę o kredycie dodatkowym na r. 1878, zamknęła sobie drogę akcyi.

Hr. Andrassemu trudno było zdecydować się na cofnięcie projektu, właśnie dla tego, że krok taki mieści w sobie pozory zwycięstwa opozycyi; trudno mu było mianowicie wyrzec się dyskusyi plenarnej, w której byłaby się okazała wątpliwość argumentów p. Herbsta i jego mirmidonów, a która byłaby się skończyła odrzuceniem wniosku komisyi budżetowej większością czterech do pięciu głosów; ale z drugiej strony nie chciał zadowolić się tak małą większością, a co więcej, chciał uniknąć wcale niepożądanych w tej chwili sporów konstytucyjnych.

Prawda, że wybuch tych sporów nastąpić może w Radzie państwa po przedłożeniu traktatu berlińskiego, gdy będzie zwołana do uchwalenia prowizoryów co do budżetu na r. 1879 i co do ustającej z rokiem bieżącym ustawy wojskowej — ale spory w Radzie państwa nie obchodzą już hr. Andrassego. Wspólny austro-węgierski minister spraw zagranicznych nie ma z Radą państwa żadnej styczności, jest wobec niej nieodpowiedzialny i niezwiązany jej uchwałami. Konstytucya wskazuje mu delegacye do spraw wspólnych jako owo ciało parlamentarne, od którego on zawisł. Tu też chciał bronić swej polityki; zapowiedział to był minister bar. Pretis wśród rozpraw adresowych w znanej odpowiedzi na zapytanie Grocholskiego i zapowiedział to sam hr. Andrassy przed kilku dniami na posiedzeniu delegacyi austryackiej. Komisya budżetowa delegacyi odjęła mu, z własną szkodą, sposobność do tego z okoliczności kredytu dodatkowego, a z okoliczności budżetu ministerstwa spraw zagranicznych także mu ją odcina, i to rozmyślnie. Komissya jakby uwzięła się nie dopuścić hr. Andrassego do głosu *in merito* jego polityki. Tak n. p. co do jutrzejszego posiedzenia swego, nie zaprosiła na nie hr. Andrassego, lecz tylko zawiadomiła, że komisya odbędzie posiedzenie, nie podając nawet — co po raz pierwszy się zdarza — swojego porządku dziennego, tak że hr. Andrassy, nie wiedząc, o czem komisya będzie obradowała, właściwie na posiedzeniu tem być nie może, i wielkie pytanie, czy rzeczywiście będzie. Skoro tedy hr. Andrassy ani w Radzie państwa nie może, ani w delegacyi nie ma sposobności mówić o swojej polityce, tem mniej przeto obchodzić go mogą spory i uchwały Rady państwa w kwestyi traktatu berlińskiego.

Paryż, 27 listopada.

(*B*) Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby deputowanych p. Karjegu wystąpił z interpelacyą w sprawie usunięcia przez prefekta departamentu Finistere nauczycieli kongregacyjnych ze szkoły w Lambegelle i mianowania na ich miejsce nauczycieli cywilnych. Według p. Karjegu, prefekt w tym razie pogwałcił prawo.

P. Dufaure odpowiedział, że zmiana ta zaszła na żądanie rady municypalnej miejscowej, ale kongregacyoniści zaapelowali do Rady stanu i opierając się na czternastoletniem nauczaniu w tej szkole i powiększeniu jej w tym czasie, odmówili ustąpienia z gmachu. Dalej p. minister wspomniał, że prezes trybunału w Brest wydał decyzyę na korzyść braci kongregantów, że prefekt wystąpił przeciw kompetencyi tego wyroku i apelował do sądu w Rennes. Gdy obecnie Rada stanu i trybunał sporny mają tę sprawę w ręku, zatem nie wypada mu odezwać się w Izbie w sposób, któryby mógł wywrzeć jakikolwiek wpływ na ostateczną decyzyę wspomnionych władz. Dodał jednak, niby w obaśnieniu ogólnej polityki rządu w podobnej materyi, że opiera się ona na istniejących prawach, które ustanowiły zupełną wolność szkół początkowych a w szkołach miejskich nadały prefektom prawo nominacyi nauczycieli za przedstawieniem przez rady municypalne.

Od kilku dni Izba deputowanych zajmuje się budżetem. P. Bardoux, minister oświecenia, zażądał powiększenia o 200.000 sumy przeznaczonej dla wikarjuszów i księży obsługujących małe gminy miejskie. Komisya budżetowa oświadczyła się przeciw temu dodatkowi i pomimo wymownego poparcia przez ministra Izba większością 263 głosów przeciw 193 odrzuciła żądany kredyt.

W następnym paragrafie p. Bardoux żądał 112.000 fr. na podwyższenie płacy pastorów protestanckich, i żądanie to gorliwie poparte zostało przez pp. Leprevost de Launay i Laroche Joubert, ale sprawozdawca p. Faileres nieprzyjaciel sług kościoła w ogóle bez różnicy wyznań opiera się żądaniu ministra i Izba zgodnie z jego propozycyją odrzuciła ten kredyt.

Wotowanie budżetu postępuje z pospiechem i być może, że do soboty budżet wydatków zostanie zupełnie załatwiony. Przy budżecie wydatków zapowiadają ważne rozprawy.

Na ostatniem posiedzeniu senatu p. Gavardie zwrócił uwagę p. Dufaure na artykuł dziennika *l'Evenement*, zawierający gwałtowny atak przeciw sądownictwu. Prezes rady ministrów przyrzekł zająć się tą sprawą i dziś dowiadujemy się, że p. Scholl redaktor i p. Corra odpowiedzialny wydawca *Evenement* otrzymali zapozew, aby się stawili przed sądem policyi poprawczej jako oskarżeni o publiczne obelgi przeciw sądom i trybunałom. Skarga odnosi się głównie do ustępu inkryminowanego artykułu, który tak opiewa: „Już nam uszy popuchły od waszych stereotypowych wiecznych szarlatańskich wyrażeń: Nie! Europa nie zazdrości nam faryzeuszów, dystylatorów ciemności, dostawców niewinnej ludności dla więzień, handlarzy wyroków, którzy wymierzają sprawiedliwość stosownie do politycznych interesów. Cesarstwo zostawiło nam dożywotnią nienaruszalną hałastrę, która jest hańbą Francyi i pośmiewiskiem całego świata.“

Spodziewam się, że to dość jasno.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie o wojnie anglo-afgańskiej.)

Chociaż wojna z Afganistanem zaczęła się dopiero w ostatnich dniach, niektóre dzienniki rossyjskie z taką pewnością mówią już o jej rezultatach, jak gdyby te nie mogły ulegać najmniejszej wątpliwości. Tak np. mówi *Gołos*, że emir z pewnością ulegnie a przyszły jego los będzie zależał jedynie od tego, czy z większą lub mniejszą gotowością zgodzi się na żądania Anglikow. Dalej tak pisze dosłownie wspomniony dziennik: „Ostatecznie wszystko to nam jedno. Niedogodność, jaka wyniknie dla Rossyi z tego, że niezależny obecnie Afganistan przestanie istnieć, stoi w ścisłym związku z kwestyą, czy rząd angielsko-indyjski będzie miał na przyszłość dla swoich wojsk wolny przystęp do posiadłości emira czy też nie. Ta niedogodność datować się będzie od chwili obsadzenia wąwozu khyberskiego przez Anglików i od chwili w której emir zgodzi się na obsadzenie Kwetty. Pobyt angielskich rezydentów w Kabulu, Kandaharze i Heracie może tylko pogorszyć nasze położenie i przyspieszyć przebieg wypadków, które zaostrzą ową niedogodność, ale jej niezmodyfikują. Gdziekolwiek będą stały forpoczty angielskie, czy w Ali Musdżydzie czy też w Balchu, w każdym razie będą miały przystęp do naszej turkestańskiej prowincyi. Cała różnica polega w tem, że z Balchu łatwiej mogą Anglicy dotrzeć do Turkestanu, aniżeli z Ali Musdżydu i Kandaharu. Nie wątpimy, że rząd rossyjski wszystkie te obawy wyłuszczy wobec gabinetu londyńskiego i da mu do zrozumienia, że kroki, któreby Rossya powinna zarządzić dla obrony swoich południowych granic w Azyi centralnej, byłyby zupełnie prawnemi i na czasie. Jeśli Anglia uznała potrzebę zabezpieczenia swoich granic przed wojskami rossyjskiemi, to i Rossya ma najzupełniejsze prawo pomyśleć o tem, aby rossyjski Turkestan nie stał otworem dla armii indyjsko-angielskiej. Byłoby rzeczą nierozsądną na okazaną przez gabinet angielski nieufność odpowiadać ufnością. Wojna angielsko-afgańska stanie się hasłem do zupełnego przewrotu w dotychczasowych stosunkach obydwóch państw, sąsiadujących z posiadłościami emira. Dla tego mniemamy, że równocześnie z przebiegiem wojny w Afganistanie rozpoczną się gruntowne rokowania pomiędzy Rossyą i Anglią ze względu na nieuniknione skutki, któreby pociągnęło za sobą obsadzenie Dżellalabadu i osiedlenie się angielskich rezydentów w Kabulu, Kandaharze i Heracie.“

Russki Mir nie wdaje się jeszcze w przepowiednie, wątpi atoli bardzo o tem, czy zwycięztwo będzie tak łatwem, jak się Anglicy spodziewają, zwłaszcza, że nie wybrali wcale odpowiedniej chwili do rozpoczęcia akcyi. Dziennik ten pisze: „Najlepsi znawcy wschodnio-indyjskich stosunków, jak dawniejsi wicekrólowie, lordowie Lawrence i Northbrook, uważają wyprawę afgańską za przedsięwzięcie bardzo ryzykowne, mianowicie wobec wątpliwej postawy ludności krajowej, która bynajmniej nie kryje się z swojemi sympatyami dla śmiałego emira. Najmniejsza klęska wojsk brytyjskich może być hasłem do powszechnego wybuchu, który pociągnąć mógłby fatalne skutki dla Anglików i ich interesów w Indyach. Rząd angielski swoją nierozważną a może rozmyślną szorstkością wobec sąsiadujących z nim „niezależnych“ władców dostał się w położenie, z którego tylko jedno jest wyjście — siła wojskowa. Konieczność ratowania powagi Brytanii w oczach Indyj a z drugiej strony potrzeba „ukarania“ emira są impulsem do energicznego działania celem uniknięcia jeszcze większych komplikacyj. Z angielskiego punktu widzenia trudno przyznać słuszność pokojowym radom lorda Lawrence i kilku dzienników londyńskich w kwestyi afganistańskiej. Chwiejna i niezdecydowana postawa byłaby równie jeśli może nie bardziej ryzykowną aniżeli zbytni pospiech w zarządzeniu „energicznych kroków.“ Niepewna natura „lojalnych uczuć“ Indów kazała owszem wystąpić stanowczo i energicznie, aby, przynajmniej na czas niejaki odwrócić smutne następstwa obecnej angielskiej polityki w Azyi centralnej. Jakiego rodzaju będą rezultaty tego stanowczego wystąpienia i czy nie zawiodą one różowych nadziei lorda Beaconsfielda, o tem pouczy nas najbliższa przyszłość.“

Z wszystkiego jednak widać, że Rossyanie przypisywali Afganistanowi więcej siły odpornej. W tym względzie zasługuje na uwagę artykuł *Russkiego Inwalida*, który bynajmniej nie kryje się z sympatyami dla emira. Artykuł ten ma pochodzić z pióra oficera rossyjskiego obeznanego dokładnie z stosunkami w Azyi centralnej. Powtarzamy niektóre ustępy z tego artykułu: „Armia emira, któ ej siły podług *Inwalida* wynoszą 10.000 jeźdźców, 50,000 piechoty i około 100 dział, nie jest bynajmniej wojskiem stałem w europejskiem znaczeniu tego wyrazu. Na to niema emir dość pieniędzy a zresztą ze względu na niezależność pojedyńczych szczepów nie dałoby się to przeprowadzić. Jądro wojska emira stanowi artylerya, trochę piechoty i konna gwardya przyboczna emira. Nadto zobowiązały się wszystkie podległe emirowi szczepy w razie wojny oddać mu do dyspozycyi ludzi zdolnych do noszenia broni. Obecnie dzięki kilkuletnim usiłowaniom europejskich organizatorów udało się, o ile finanse emira wspierane kredytem rossyjskim na to pozwalały, przeprowadzić uzbrojenie części armii emira w broń nowoczesną. Prawdopodobnie i zaopatrywanie wojska w żywność zostało polepszone i zapewnione przez zakupno nowoczesnych celowi odpowiednich środków. Kraj sam nastręcza tysiące gniazd skalistych, które zupełnie zabezpieczone od nieprzyjacielskiego napadu mogą służyć za małe lub wielkie magazyny a doradcy emira musieliby grzeszyć wielką nieświadomością rzeczy lub wielkiem niedołęztwem, gdyby nie pozakładali takich magazynów. Pewną jest rzeczą, że Herat, Kandahar i Kabul są zaopatrzone w żywność i ufortyfikowane. Jeśli „generalnemu sztabowi“ emira uda się odwieść go od rozdrobnienia sił i namówić do uderzenia wszystkiemi siłami na jedną z kolumn angielskich, to nie ma wątpliwości, że kolumna ta będzie musiała stoczyć bój wśród warunków

---

dniem jeszcze z taką pogardliwą godnością ze szczytu swoich siedzeń spoglądali na biednych piechurów i zdawali się nie słyszeć ich wołania i nie widzieć ich rozpaczliwych giestów, wzywających pomocy i ratunku dla utrudzonych nóg, dziś z głową smutnie spuszczoną, jak ich wychudłe szkapy, snują się leniwo, oglądając się na prawo i na lewo, czy ich kto nie zawoła, a widząc kogobądź, co się choćby na chwilę zatrzymał, podjeżdżają ku niemu uprzejmie, nie czekając wezwania.

I omnibus stał się znowu samowładnym potentatem na paryskich szosach. Przez kilka miesięcy znikał prawie wpośród huraganu dwu-, cztero- i sześcio-konnych *tapissieres*, *chars - à bancs* i dwupiętrowych *breaks*, z których połowa przynajmniej o świcie woziła do centralnej targowicy jarzyny i sałaty, drób i ryby z za rogatek i od kolejowych przystani, a od dziewiątej rano, wywiesiwszy po obu stronach długie tablice z napisem *Exposition*, występowała z niebezpieczną konkurencyą dla fiakrów i omnibusów. To wszystko znikło dziś bez śladu, a on, dumny swem łacińskiem nazwiskiem, pozostał i z taką samą jak dawniej powagą przesuwa się po zawsze tych samych drogach, i nigdy mu nie brak pasażerów.

W dwóch jeszcze tylko punktach Paryża daje się spostrzegać, że nie wszyscy cudzoziemcy opuścili stolicę Francyi. Jeszcze dość tłoczno na wielkiej Avenue de l'Opera, gdzie w niezajętych jeszcze na dobre, bo i niewykończonych wewnątrz sklepach, usadowili się wystawcy rozmaitych drobnych przedmiotów, którzy wolą sprzedać je niż zabierać do domu. Na te rożnorodne drobiazgi nie brak amatorów, szczególnie między cudzoziemcami i mieszkańcami prowincyi, którzy rozkupują je na pamiątkę wystawy.

Drugim zbornym punktem obcych gości jest gmach inwalidów, a w tym gmachu grób starego cesarza. Kto zwiedził wszystko, co jest do zwiedzenia w Paryżu i już zabiera się kupić bilet kolei na wyjazd, przypomniawszy sobie, że nie był jeszcze w gmachu inwalidów, odkłada wyjazd do jutra, bo kto nie widział grobu Napoleona I, to tak jakby wcale nie był w Paryżu.

Ale w żadnym punkcie Paryża zmiana fizyonomii nie uderza tak bardzo wydatnie i smutnie jak na placu Karuzelu. Jest to miejsce niezmiernie ożywionego ruchu, bo tędy przez kilka wysokich i ozdobnych arkad po obu stronach, przez wspaniały plac między Luwrem i tem, co pozostało po pałacu Tuilleries, jest główne przejście z ludnych i ruchliwych ulic Rivoli, St. Honoré i Palais Royal do trzech mostów łączących w tej stronie prawy brzeg Sekwany z lewym. Przez cztery miesiące, ktokolwiek tędy przechodził lub przejeżdżał, jeżeli tylko deszcz nie lał jak z cebra, mógł być pewnym, że na całej pięćsetmetrowej długości krat ciągnących się po obu stronach arkady tryumfalnej, zdobnej ową wspaniałą *Quadrigą* zobaczy czarną szeroką wstęgę głów, cisnących się do owej kraty, żeby się przypatrzeć szczęśliwym, co wsiadali lub wysiadali z balkonu stanowiącego łódkę kolosalnego balonu p. Giffard, albo zadzierających głowę w górę bez względu na niebezpieczeństwo dostania bolu w karku, żeby ścigać w jej wstępnym lub zstępnym locie, tę imponującą banię, niosącą w obłoki zazdrości godnych śmiertelników, co za 20 franków kupowali sobie prawo spoglądania przez kilka minut z góry na ten padół płaczu. Oprócz tej ciekawej rzeszy i odmieniającego się co piętnaściemiunt kontyngensu czterdziestu napowietrznych turystów, było także jeszcze kilka do kilkunastu tysięcy dziennie ciekawych, co za skromną opłatą franka od osoby, nabywali prawo wejścia za ową kratę i przypatrzenia się z bliska grubości liny łączącej balon z ziemią i krztuszenia się dymem kominu machiny parowej. Jakoż właściciel balonu w ciągu niespełna czterech miesięcy, przy wyjątkowo sprzyjającej mu pogodzie, zebrał około 800.000 fr., wróciły mu się zatem wydane na budowę balonu 600.000 fr. i koszta wszelkiej przez cały ten czas obsługi.

Nic dziwnego, że kiedy jakiś Amerykanin zaproponował panu Giffard 100.000 fr. za sam balon z poręczeniem, że nowonabywca nie będzie miał prawa użyć go ani w Paryżu ani w żadnem innem mieście w Europie do podróży na linie, ograniczając się do wycieczek *à balon libre*, właściciel ktory myśli już o zbudowaniu jeszcze większego balonu, zgodził się chętnie na tę przedaż korzystną.

Wszyscy Paryżanie, którzy żałując w właściwym czasie 20 franków, obiecywali sobie skosztować wrażeń bujania między obłokami a ziemią wtedczas, kiedy po nasyceniu się ciekawości bogaczów, przedsiębiorca zdecyduje się zniżyć cenę do połowy a może nawet czwartej części, zostali zawiedzeni w swoich rachubach i nadziejach, i smutno spuścili nosy, które tak długo tyle razy w górę zadzierali. Ale na ich pociechę dzienniki w tych dniach doniosły, że ów amerykański spekulant, ktory był pewnym, że z dobrym zyskiem odprzeda zaraz od ręki kupiony od p. Giffard balon jakiemu angielskiemu przedsiębiorcy, nie znalazł amatora i prosił p. Giffard o zezwolenie na rozwiązanie kontraktu, na co tenże nietylko zezwolił ale nawet zwrócił niefortunnemu spekulantowi zaliczone jako zadatek 1000 fr. Dzienniki te dodają zarazem, że na przyszłe lato balon p. Giffard rozpocznie na nowo, bodaj czy nie na Marsowem polu, swoje powietrzne wycieczki.

(Dokończenie nastąpi.)

nie bardzo dla niej korzystnych". Sprawozdania angielskie mówią o rozdwojeniu panującem w Afganistanie. Sprawozdawca *Inwalida* tak o tem pisze: „Emir według zapatrywań wschodnich jest władcą tak prawowitym jak żaden z jego rodziny przed nim. Po śmierci swoich starszych braci i pominięciu dwóch innych również starszych braci, przeznaczony przez ojca na następcę, pokonał obydwóch braci i stryja siłą oręża, mimo, że ci zdrajcy kraju przywołali na pomoc Anglików. Każdy muzułmanin uznał go od tej chwili „władcą z Bożej łaski". Krew pokonanych pretendentów uważana jest na Wschodzie jako jedynie prawdziwa „woda królewska" i olej koronacyjny. Od wielu lat zażywa naród spokoju jak nigdy przedtem, a to jedynie z tego powodu, że emir, jak Chińczycy mówią, umiał swój kraj ochronić, od „zarazy angielskiej". Że wszystko to przez podróżujących derwiszów, którzy tu zastępują prasę, dostatecznie jest znane szczepom afgańskim, o to postarano się zawczasu, a nikt, kto Rossyi dobrze życzy, nie może jej tego zganić. Ponieważ więc Anglia żądaniem swojem, aby jej wolno było utrzymywać w Kabulu rezydenta, obraziła osobę władcy, więc ku niemałemu swojemu zdziwieniu dowie się, że emir wskutek długich i błogich rządów nietylko zaskarbił sobie miłość narodu, ale nadto rozbudził w kraju poczucie narodowe, o ile w ogóle w narodzie mahometańskim jest to możliwem. Zachowanie się Afganów podczas wypraw rossyjskich 1870 do 1875 z jednej strony a podczas buntu Jakuba-hana i szczepów pamirskich z drugiej strony, powinno było już dawno przekonać rząd angielski, że książę Afganów taką ma władzę nad swoimi poddanymi, jakiej nigdy nie posiadał sławny jego ojciec. Po pierwszej straconej lub wygranej bitwie, przekona się Anglia, że ma do czynienia z ludem, który jest zdecydowany bronić do upadłego swojego kraju i swojej wolności. Minęły już te czasy, w których działami Armstronga łatwo można było odnieść zwycięstwo przeciw łukom na pół dzikich szczepów. Żaden lud nie jest tak głupim, aby nie miał pozostać wiernym temu władcy, który z nędzy wzniósł go do dobrobytu. Najniekorzystniejszą okolicznością dla angielskich planów wojennych jest to, że ognisko potęgi nieprzyjacielskiej, źródło oporu, który stawi książę Afganów, znajduje się w tem miejscu jego obszernego państwa, które najbardziej jest oddalonem od angielskiego punktu zaczepnego a bardzo dogodnem dla odbierania posiłków rossyjskich czy to w żołnierzach czy też w broni i amunicyi. Ogniskiem tem jest północno zachodnia część państwa, którą nazywają zwykle turańską niziną. Tutaj znajdował Dost Mohamed najwięcej zwolenników, gdy zuchwałość polityki angielskiej zrobiła sobie z niego najzaciętszego wroga. Zawsze wyrastały tu z ziemi nowe oddziały, ile razy tylko musiał się schronić w te strony".

Te uwagi „oficera rossyjskiego bardzo dobrze z stosunkami w centralnej Azyi obeznanego" robią po zajęciu Ali Musdżydu i zbliżeniu się Anglików prawie pod same mury Dżellalabadu dosyć komiczne wrażenie.

(Wojna anglo-afgańska).

Specyalny korespondent *Standarda* telegrafuje 24 b. m. z Jamroodu: „Wczoraj powróciłem do Jamroodu z Ali-Musdżydu, gdzie panuje ogromny nieład. Stare budowle fortyfikacyjne są w złym stanie, ale nasypy obronne zostały ponownie znacznie pomnożone, a sądząc po ich pozycyi i sposobie budowy, można nabrać pewności, że zostały wykonane pod dozorem i kierownictwem Europejczyków. Niektóre stare bastiony ucierpiały niezmiernie wiele od pocisków naszych dział, ale mimo to, można było jeszcze dłuższy czas stawiać w nich opór, gdyby nie ta okoliczność, że Afganów owładnęła demoralizacya, gdy na tyłach swych pozycyj ujrzeli nasze wojska. Wielu Afganów poległo od naszych kul działowych a znaczna ich liczba padła od kul karabinowych brygady Appleyarda. W obrębie fortu powstała największa konfuzya. Jest rzeczą widoczną, że chociaż emir zaprowadził w swem wojsku karność wojskową, mimo to nie potrafił swych żołnierzy przyzwyczaić do porządku militarnego. Na podwórzu znaleźliśmy resztki licznych ognisk a wiktuały leżały porozrzucane na ziemi. Znaleźliśmy także znaczne zapasy żywności w magazynach, z czego wniosek, że załoga przygotowała się na dłuższe oblężenie. Zabraliśmy 22 dział, znaczną liczbę karabinów — przeważnie systemu Enfielda — znaczą ilość amunicyi dla karabinów Snidera. Załoga pierzchła widocznie w nieładzie, odrzuciwszy broń ręczną, ażeby ułatwić sobie ucieczkę. W dolinie za fortecą znaleźliśmy stały obóz. Zabraliśmy go, jak stał, wraz z pewną liczbą mułów i wielbłądów. Zupełny brak sanitarnych urządzeń czyni tu pobyt nieznośnym i tłumaczy rozliczne choroby, jakie mają panować w szeregach afgańskich. Widziałem wielką liczbę jeńców, pomiędzy nimi wielu oficerów. Wielu z nich zabrała do niewoli brygada Tytlera, która stała w odległości $1^1/_2$ mili po tamtej stronie fortu, w dolinie. Resztę jeńców, około 500, zabrali do niewoli Atrydzi. Ci ostatni jeńcy byli w opłakanym stanie; nie mieli przy sobie ani broni, ani nawet sukien na sobie. Zrobiliśmy dla nich co było można; pookrywaliśmy ich kocami znalezionemi w forcie i odesłaliśmy do Jamroodu."

Z Lahory otrzymał *Standard* 23 b. m. następujący telegram: „Generałowi Browne wydano w drodze telegraficznej nowe instrukcye, a mianowicie, ażeby nie zatrzymał się w Daka, jak mu to dawniej polecono, lecz ażeby energicznie szedł naprzód, dopóki nie rozbije zupełnie afgańskich sił zbrojnych. Nie ma najmniejszego powodu do przypuszczenia, ażeby w wąwozie oprócz Daki była jeszcze inna ufortyfikowana pozycya; co się zaś tyczy samej Daki, nie jest ona w stanie obronnym."

Specyalny korespondent *Standarda* w głównej kwaterze kolumny Kurumskiej pisze 24 t. m. z Husari Pir (po tamtej stronie Thullu): „Według pogłosek, które nadeszły dzisiaj z fortu Mahomed Asim, oddalonego ztąd o mil 20, ustąpi załoga tamtejsza w chwili zbliżenia się wojsk naszych. Fort zostanie zburzony, aby nasza załoga nie mogła się w nim utrzymać. Generał Roberts postanowił w marszach pospiesznych zdążać do fortu, zmusić załogę do ustąpienia i przeszkodzić jej w wykonaniu powziętego zamiaru. Ma on nadzieję stanąć jutro z rana pod fortem. Dzisiaj w południe przyjmował generał Roberts deputacyę najznakomitszych mieszkańców obwodu Kost, położonego na zachód od doliny Kurum, która przyrzekła Anglikom wierność i posłuszeństwo."

(List hr. Chamborda.)

Hr. Chambord wystósował do hr. de Mun list następujący:

„*Frohsdorf* 20 listopada. W tej chwili, mój kochany Mun, skończyłem czytać podziwienia godną mowę pańską z d. 16 listopada i chcę Panu natychmiast złożyć z tego powodu moje powinszowanie. Z niecierpliwością czekałem na tę mowę, wiedząc już z góry, że będzie godną Pana i wielkiej sprawy, której tak dzielnie służysz. I tym razem pozostał honor po stronie zwyciężonych. Prawda wkłada w usta swych obrońców siłę przekonywającą, która opisać się nie da, która potężnieje co raz bardziej aż nareszcie musi wybuchnąć głośno i wyjść na jaw, albowiem w łonie swem nosi zasadę oswobodzenia i ratunku. Nie wątpię o tem tak samo, jak Pan: Prawda uratuje nas, ale tylko całkowita prawda. Powinniby to pojąć wszyscy, ale w czasach naszych nikt nie może pojąć tego lepiej od Pana. Wszystkie kwestye religijne i polityczne, które poruszają Europę i które rozdzierają naszą nieszczęśliwą Francyę, wyświeciłeś Pan należycie, albowiem nie wahałeś się wskazać bez namiętności a z siłą na istotne przyczyny naszego upadku i naszego upokorzenia. Tak jest: przyszłość należy do mężów wiary, ale tylko pod warunkiem, że ci mężowie będą mieli także odwagę powiedzieć w oczy zwycięzkiej rewolucyi, czem jest z ducha i ciała, a kontrrewolucyi, czem być powinna w pracy około dzieła odrodzenia i uspokojenia. Dziękuję Panu z całego serca, że jeszcze raz zgniotłeś owe niecne, już tysiąckrotnie zbijane a mimo to ciągle jeszcze przytaczane kłamstwa, owe nędzne dwuznaczniki co do przeszłości, jak gdyby to nie było niedorzecznością, że chcąc usunąć potępienia godne nadużycia, także zerwano ochronne urządzenia. Dziękuję Panu, że z taką dzielnością i otwartością położyłeś nacisk na owe podwaliny, na odwieczną prawdę i na owe niezbędne zasady dla każdego społeczeństwa, które chce żyć w spokoju i chce być pewnem dnia jutrzejszego. Dzięki Bogu, w moich rękach pozostał nienaruszony święty skarb naszej narodowej tradycyi i naszej dziejowej wielkości. Nawiązaniu ogniwek stuletniego łańcucha, temu dziełu, za przykładem pańskim, powinien każdy poświęcić swe życie i swą pracę. Wracaj Pan bez obawy do swych szlachetnych ludzi na zachodzie, od których tak często doznałem dowodów niewzruszonej wierności. Rewolucya, goniąc za swym ideałem: „Państwo bez Boga," t. j. przeciw Bogu, wypisała na swych listach proskrypcyjnych skromnego nauczyciela dzieci ludu i podziwienia godną siostrę Miłosierdzia; w takiej godzinie obojętność i nieczynność byłaby dla każdego męża hańbą i zdradą. W klasach robotniczych, które są ciągłym przedmiotem mojej troskliwości, u tych ukochanych robotników, otoczonych przez tylu pochlebców a nie mających prawdziwych przyjaciół, możesz Pan być moim tłumaczem nierównie lepszym niż kto inny. Z wielką radością słyszę zawsze ich wyznania wiary i nadziei. Niechaj wiedzą, że kocham ich zanadto, ażebym miał im schlebiać, ażeby powiedzieć wszystko w jednem słowie, powtarzaj im Pan ciągle: Jeżeli Francya ma być ocaloną, musi do niej zawitać napowrót Bóg, jako Pan, ja zaś muszę w niej rządzić jako król. Ufności, kochany Mun; nie zapominaj Pan nigdy, że przyszłość należy do mężów wiary i odwagi. *Henryk.*"

(Porta i liga albańska.)

Z Pryzrenia pisze 16 t. m. korespondent *Pol. Corr.*: Wypadkiem tego tygodnia jest rozwiązanie tutejszego komitetu ligii albańskiej i zupełne porozumienie ligi z rządem. W tej mierze nie ma już żadnego antagonizmu a naczelnicy jej uznali najzupełniej powagę sułtana. Jak się to stało — okaże się z następującego zestawienia wypadków: W konaku walego w Kossowie, Nazifa baszy, odbywały się przez trzy dni narady, do których wezwano następujących notablów z Prystyny: Selima beja, Ibrahima Szewicza i Achmeta Mukhtara, tudzież właściwych naczelników ligi: Achmeta Koronicza z Diakowy, Mustafę beja Uesküp i Sadullaha Karanczicza z Ipeku. Ważność przedmiotów, nad któremi obradowano, wymagała dłuższego czasu. Nazif basza przedłożył *exposé* obecnego stanu rzeczy, poczem rozpoczęła się dyskusya, która zakończyła się powzięciem następujących uchwał: Naród albański obowiązuje się dostarczyć Porcie 20.000 ludzi a mianowicie: liga w Uesküo dostarczy 3.000, w Mitrowicy 2 500, w Rogośnie 2.000, Prysztynie 1.500 ludzi a na Kossowem polu 11.000 ludzi, którzy stać będą wyłącznie pod komendą ces. tureckich oficerów. Do górnej Albanii wyszle liga 25.000 ludzi i to w chwili, którą oznaczy rząd cesarski. Kontyngens ten będzie utrzymywany kosztem państwa, a dowodzić nim będą tylko naczelnicy albańscy. Na wypadek, gdyby powstanie w Macedonii przybrało większe rozmiary i nabrało większego znaczenia, obowiązuje się liga dostarczyć Porcie 15.000 wojsk posiłkowych, celem stłumienia powstania. Ażeby powyższe uchwały mogły wcześnie być przeprowadzone, obowiązuje się liga przystąpić natychmiast do reorganizacyi swych sił zbrojnych. Postawiono jako ogólną zasadę, że każdy Albańczyk od 18 do 40 roku życia jest obowiązany do służby wojskowej, za co otrzyma tylko wikt i ubiór sprawiany po części kosztem kraju, a po części kosztem państwa, nie otrzyma zaś żadnego żołdu w gotówce. Broni ma dostarczyć rząd. Siły zbrojne ligi zostaną podzielone na 80 taborów piechoty, 18 szwadronów konnicy, 10 bateryj przeważnie dział górskich i 1.500 artylerzystów. Organizacya tych sił zbrojnych pod kierownictwem oficerów tureckich rozpocznie się natychmiast. Po powzięciu powyższych uchwał postawił kadi z Diakowy, Achmed Koronicza, wniosek, ażeby liga wniosła prośbę do sułtana o połączenie górnej i dolnej Albanii w jeden okręg administracyjny, któryby był rządzony w sposób autonomiczny. Nadaremnie starał się Nazif basza wykazać, że taki wniosek jest nie na czasie; przyjęto go jednogłośnie i postanowiono w tej sprawie wysłać deputacyę do Stambułu. Czy Albańczycy, militarnie zorganizowani, przyniosą państwu tureckiemu jaki pożytek, jest jeszcze wielkiem pytaniem. Obawiają się niektórzy, że liga zużytkuje zorganizowane swe siły zbrojne do zrealizowania swych separatystycznych dążności. Dążności te są w gruncie rzeczy przyczyną, dla której Albańczycy zgodzili się na wnioski starego intryganta, Nazifa baszy, i oddali do dyspozycyi rządu tak znaczną siłę zbrojną. Miecz albański, którego Porta użyć zamierza jest obosiecznym i może z łatwością skierować się przeciw samej Porcie. Kto zna Albańczyków, ten nie wątpi, iż taki zwrot rzeczy łatwo nastąpić może."

KRONIKA

= **W fejletonie** *Gazety Lwowskiej* rozpoczniemy drukować w przyszłym tygodniu nową powieść humorystyczną autora *Kłopotów Starego Komendanta* pod tytułem: *Wdowiec Słomiany.*

— **Na korzyść funduszu** budowy sali gimnastycznej dla towarzystwa lwowskiego „Sokół" dany będzie dnia 7 grudnia, w sobotę, w sali kasyna mieszczańskiego koncert, z którego dochód obrócony będzie na zakupno fantów do loteryi, urządzonej na cel powyższy. Program koncertu będzie później we wszystkich dziennikach ogłoszony; tymczasem nadmieniamy, że koncert wykonany będzie przez znanych tutejszych artystów i amatorów.

* **Pojmany rabuś.** Wczoraj po południu wytropił i przyaresztował rewizor policyi Sábel w jednym z szynków przy ulicy Żółkiewskiej Izaka Schwarza, ściganego za rabunek w Mościskach, o którym donosiliśmy: Na palcu ma jeszcze niezagojoną ranę od ukąszenia przez propinatora, któremu wydarł 6.000 zł. Schwarz utrzymuje, że dopiero wczoraj przybył do Lwowa. Nie znaleziono przy nim żadnych znaczniejszych pieniędzy.

* **Zuchwałą kradzież** popełniono wczoraj między godziną piątą a pół do szóstej wieczór w kamienicy Bergera pod l. 10 przy ulicy Kazimierzowskiej. Ośmdziesięcioletnia staruszka Chare Jolles, wracając do swego pomieszkania na pierwszem piętrze, stała już przed drzwiami, gdy nagle jakiś mężczyzna zaczajony w nieoświetlonej sieni napadł ją i zerwał jej z głowy bindę wraz z chusteczką. Nim na krzyk przestraszonej staruszki wybiegli mieszkańcy z kamienicy, złoczyńca uciekł i na ulicy zniknął z oczu. Binda wysadzana perłami i dyamentami jest cenioną na 500 zł.

* **Wyrodna matka.** Wczoraj aresztowała policya Hindę Laje, żonę t. z. „belfera," liczącą lat 25, która dwoje dzieci głodem na śmierć umorzyła. Jedno dziecię jej własne miało trzy miesiące, drugie cudze, które wzięła do mamczenia, liczyło miesiąc. Zwłoki obu dzieci oddano do szpitala celem obdukcyi sądowo-karnej.

* **Złożono** w c. k. policyi woreczek z 1 zł. 50 ct., znaleziony przed trzema dniami w zabudowaniu c. k. policyi, tudzież siedm skórek z królików wraz z kołnierzem od płaszcza damskiego, odebranych złodziejowi.

(P) **W dyecezyi lwowskiej** obr. grecko-katolickiego instytuował się kanonicznie ks. Szymon Tkaczunek, dotychczasowy wicerektor tutejszego seminaryum, na probostwo w Bowszowie. Ks. Sabin Macieliński, zawiadowca tegoż beneficyum, objął administracyę kapelanii w Pokropiwnie. Ks. Leon Łucki, były wikary w Pujle, instytuował się kanonicznie na kapelanię w Skomorochach starych; ks. Leon Soroka, kapelan w Lesienicach, na probostwo w Podberezcach, ks. Bazyli Hoszowski, na probostwo w Wołosiance, ks. Gabryel Bodnar, dotychczasowy administrator probostwa w Posiczu, na kapelanię w Swistelnikach. Ks. Ignacy Jakimowicz, kapelan w Debesławcach, umarł, administracyę tej kapelanii poruczono ks. Janowi Kobrzyńskiemu, dotychczasowemu administratorowi w Serwirach. Ks. Włodzimierz Poznański, dotychczasowy wikary w Horoszowie, objął administracyę tego beneficyum. Ks. Emilian Kosiewicz, dotychczasowy zawiadowca w Skoromochach starych, przeniósł się do Prysowiec, ks. Eustachy Kłosiewicz, administrator w Podbereczach, do Zniesienia, ks. Terapont Kotowicz, były administrator probostwa w Zniesieniu, do Lesienic. Ks. Juliana Proskurnickiego, przeznaczono na koadjutora do Ottynii, Ks. Andrzeja Bieleckiego, na administratora probostwa w Woli zaderewackiej.

— **Katastrofa pod Dungeness.** Zdaje się, że liczba ofiar zatonięcia *Pommeranii* będzie znacznie mniejsza niż w pierwszej chwili mniemano. Wiadomo, że trzy łodzie z rozbitkami przybyły do Boulogne i równie niespodzianie dał o sobie wiadomość kapitan, o którym z razu mniemano, że utonął z okrętem, na pokładzie którego znajdował się do ostatniej chwili. Liczba nieodszukanych jeszcze podróżnych wynosiła przedwczoraj 21, zaś majtków 32, a ponieważ na morzu nie znaleziono wcale zwłok rozbitków, być może, iż i ci nieodszukani dotychczas, znajdą się jeszcze. Uratowani wracają już z Anglii do domu. Są to po największej części Niemcy. Jedno tylko nazwisko słowiańskie znajdujemy na ich liście: Juliusza Toleńskiego. Dzienniki niemieckie podają następujące szczegóły o statku *Pommerania*: Był to duży okręt o 3.000 tonn (60.000 centnarów) obejmności i o sile 600 koni. Zbudowany dopiero w roku 1873 w warsztatach Cairda & Comp. w Greenocku, kosztował dwa miliony mark. Dnia 12 października w przystani hamburgskiej obchodzono jubileusz setnej dwudziesto piątej podróży zaatlantyckiej, kapitana jego Schwansena, który ani razu przedtem nie doznał wypadku na morzu przebywszy z *Pommeranią* około 900.000 mil morskich, głównie na wodach, często nawiedzanych przez wichry i burze. Przy owej sposobności kapitan Schwansen, służący hamburgskiej kompanii żeglugi zaatlantyckiej od lat 30, zaszczytnie odznaczony został ze strony zarówno zarządu tej kompanii jak i kolegów. *Pommerania* poszła na dno morskie w odległości zaledwie kilku mil morskich od miejsca, w którem zatonął w maju kolos pancerny niemieckiej floty wojennej *Der Grosse Kurfürst.* Wysłano już tam z Hamburga statek w celu sprawdzenia, o ile byłoby możliwem wydobycie zatoniętego statku z dna morskiego. *Pommerenia* zresztą była ubezpieczona.

— **Pojedynek.** Jak donosi telegram z Paryża, odbył się we czwartek w Plessis-Piquet pojedynek pomiędzy deputowanym bonapartystowskim Dréolle a republikańskim dziennikarzem Bordeux. Strzelano się, lecz — nie trafiono.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przed tygodniem w mieście Lynchburg, w Ameryce północnej. Podczas obchodu ślubnego, który się odbywał w jednym z kościołów w tem mieście przy bardzo licznym udziale publiczności, oderwał się ze stropu kawałek tynku i spadł na posadzkę nie uszkodziwszy jednak nikogo. Pomimo to rozległy się wnet okrzyki: „Sklepienie się wali! kościół się wali!" — i wszyscy uwierzyli temu. Ogromny tłum w przerażeniu rzucił się na oślep ku drzwiom, które wnet zatkane zostały trupami uduszonych i zdeptanych. Stosy ludzi leżały na ziemi, a tłum przewalał się po nich. Wiele ludzi utraciło życie, jeszcze więcej doznało uszkodzenia.

— **Przechadzka po morzu.** W tych dniach Amerykanin Fowler przeszedł cieśninę Kaletańską przy pomocy tak zwanego „podoskafu." Miał mianowicie przytwierdzone do nóg dwa niby czółenka, a właściwie rury

nader lekkie, wypełnione powietrzem i szczelnie zamknięte, 20 stóp długie, 8 cali szerokie, a na 12 cali wystające nad wodę. Wyszedłszy z Boulogne o kwadrans na 5 rano przybył Fowler do Sandgate o godzinie 3 minut 35 po południu. W drodze miał na morzu prawie ciągle wiatr przeciwny i dużą falę. Sternicy i rybacy nie mogli wyjść z podziwienia na widok człowieka śmiało kroczącego po wodzie, witali też Fowlera głośnemi okrzykami. Do Folkestonu przybył ten „pieszy żeglarz“ nieco już strudzony. W ciągu całej wyprawy jedynem jego pokrzepieniem było trochę kawy i chleba. Stan morza też nie pozwolił mu zatrzymywać się dla odpoczynku w drodze. Przez cały czas wycieczki towarzyszył Fowlerowi parowiec angielski.

— **Order Miłosierdzia.** Nowo przez sułtana utworzony order dla osób płci żeńskiej, które odznaczyły się niesieniem pomocy ofiarom wojny, otrzymał nazwę *Niszan i Ssafakat*, tj. „order Miłosierdzia“. Według statutu ogłoszonego właśnie w dziennikach tureckich, order ten dzieli się na trzy klasy i może być nadawany osobom płci żeńskiej bez różnicy narodowości i wyznania.

— **Zrabowanie poczty.** Jak donosi *Prag. Ztg.*, d. 22 bm. na drodze pomiędzy stacyami Lubenc a Krupą w Czechach zrabowany został przez złoczyńców wóz pocztowy, przyczem zamordowany został pocztylion. W wozie znajdowały się znaczne przesyłki pieniężne. Morderców ujęto.

— **Pożar stepów.** Z Dakoty w Ameryce północnej donoszą, że na stepach tamtejszych srożył się d. 5 bm. straszliwy pożar, który podniecany silnym wiatrem przybierał coraz groźniejsze rozmiary. Pożar ten zniszczył między innemi czeską osadę Tabor.

— **Księgarstwo paryskie.** *Rep. Franç.* oblicza wartość wydawanych corocznie w Paryżu książek na 60 milionów franków. Czwarta część tej sumy przypada na firmę Hachette, największą w całej Francyi, która zatrudnia 5000 osób stale. Wywóz roczny książek z Francyi oblicza rzeczony dziennik na 15 milionów, przywóz zaś na 4 do 5 milionów franków.

— **Niemiła przygoda.** Czterej magnaci węgierscy: hr. Gejza Teleky, br. Juliusz Josika, br. Andrzej Josika i br. Jerzy Banffy polowali niedawno w komitacie Marmaros, na niedźwiedzie. Polowanie wybornie się powiodło; ubito między innemi niedźwiedzia i dużego odyńca. Z powrotem do domu, myśliwi postanowili przenocować w wołoskiej wsi pod Dolhą. Było już późnym wieczorem, kiedy przybyli tam i przechodzącą właśnie wieśniaczkę zapytali o gospodę, a ta ich zaprowadziła do położonego na samym końcu wsi domu. Zaledwie jednak br. Juliusz Josika wszedł do izby gospodniej, wyskoczyli z łóżka opryszki i zamierzali rzucić się na przybyłych w mniemaniu, że są to kupcy, wracający z jarmarku, który dnia tego rzeczywiście odbywał się w okolicznem miasteczku. Czterej myśliwi jednak mieli pod ręką nabite strzelby i złożyli się bez namysłu do rozbójników, którzy widząc, że nieprzelewki, cofnęli się do izby. Tymczasem młoda wieśniaczka, która myśliwych sprowadziła do tego gniazda zbójeckiego, znikła bez śladu dzięki ciemnej nocy. Przygoda byłaby miała smutne następstwa, gdyby nie okoliczność, że myśliwi nie zostawili broni na wozie, ale ją mieli przy sobie.

— **Stan pasiek.** Z różnych okolic kraju a nawet z dalszych okolic Europy dochodzą wieści o niepocieszającym stanie pasiek w roku bieżącym. Słoty i zimna lipcowe nie pozwoliły małym ich pracownicom zaopatrzyć się w znaczniejsze zapasy miodu i siłę pni bardzo osłabiły.

— **Wojna z Kaframi.** Londyński korespondent *Pol. Corr.* donosi: Wiadomości nadchodzące tu z przylądka Dobrej Nadziei brzmią coraz groźniej, a rząd bezzwłocznie musi tam wysłać znowu kilka świeżych pułków. Generał angielski lord Chelmeford rozporządza zaledwie tysiącem żołnierzy w obronie kolonij angielskich przeciw Kafrom, a jakkolwiek sami koloniści także chwycili za broń, to jednak są oni zbyt nieliczni, ażeby oprzeć się skutecznie napadom dzikich tych plemion. W najbardziej zagrożonej obecnie krainie Natal stoi pod bronią tylko 30 000 kolonistów naprzeciw 300.000 Kafrów. Z drugiej strony coraz to nieprzyjaźniej w obec Anglików występować zaczyna szczep Zulu, nierównie dzikszy jeszcze od Kafrów. Wystawił on dotychczas armię złożoną z 40 000 wojowników, uzbrojonych w karabiny. Obawiać się więc należy, iż Anglia wkrótce będzie miała przed sobą jeszcze jedną „małą wojnę“, która kosztować ją może dużo krwi i pieniędzy.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Julian Bartoszewicz.** W numerze jubileuszowym *Tygodnika illustrowanego*, wydanym na pamiątkę 20letniego blisko istnienia tego zacnego i pożytecznego pisma, podaje W. Szymanowski, długoletni współpracownik *Tygodnika*, następującą charakterystykę Juliana Bartoszewicza, znanego historyka i badacza: „Był to człek niepozornej urody, słusznego wzrostu, chudy, zżółkły jak pergaminy, w które się wczytywał; idąc czy siedząc pochylał się tem charakterystycznem zgarbieniem, co kurczy plecy ludzi ciągle schylonych nad książką lub rękopisem. Nabyte długoletnią pracą wiadomości, tłoczyły mu się w głowie i żądały szybkiego na zewnątrz wylania. Ani język ani pióro nie starczyły tej ciżbie, która się gwałtownie na świat dobywała. Mowa jego była niewyraźna i takież pismo. Kiedy dość w ważnej kwestyi naukowej pisał raz list do Siemieńskiego a tenże po daremnych trudach odcyfrowania treści listu wezwał aż czterech najznakomitszych znawców pisma w Krakowie, ażeby mu tę wiązkę hieroglifow odczytali, to i ci nawet po długich a bezskutecznych usiłowaniach przyznali się do swojej nieudolności. Jeden tylko zecer w całej drukarni ś. p. Ungra znał pismo Bartoszewicza, i potrafił się z niem uporać, jemu też poruczono po śmierci Bartoszewicza przepisanie pozostałych rękopisów.“

(*n*) **Aleksander hr. Fredro** powierzył znanemu naszemu artyście Juliuszowi Kossakowi przedstawienie w dwunastu akwarelach dziejów rodzinnych Fredrów. Szereg ten rozpocznie epizod z r. 1368, w którym Dobiesław Mierzb, głowa rodziny Fredrów, zwycięża w pojedynku Niemca w obecności Kazimierza Wielkiego i jego dworu, a zakończy portret Aleksandra hr. Fredry, genialnego komedyopisarza w późniejszym wieku. Między innymi będzie tu figurował Seweryn Fredro, szef szwadronu gwardyi cesarza Napoleona, jak na czele dwóch szwadronów rozbija pod Peterswalde 16 września 1813 roku pięć szwadronów pruskich i sam bierze do niewoli pułkownika Blüchera, syna głównodowodzącego generała. Znajdzie tam również miejsce Edward Fredro, rotmistrz ułanów, ranny pod Kałuszynem 1831 roku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Stypendya.** Z oczekiwanej od ministerstwa rolnictwa subwencyi na podniesienie uprawy i wyprawy lnu w roku 1879, rozpisuje komitet towarzystwa gospodarskiego konkurs na pięć stypendyów 10 miesięcznych, każde po 180 zł. w. a. dla uczniów praktycznego zakładu uprawy i wyprawy lnu w Gródku, pod następującemi warunkami: 1. Każde z tych stypendyów, połączone z przyjęciem do pomienionej szkoły, nadane będzie na czas od 1 stycznia do 31 października 1879 r. 2. Jako warunek niezbędny wymaga się skończonych lat 18 i dobrego stanu zdrowia. 3. Uczeń-stypendysta obowiązany będzie wykonywać wszelkie roboty ręczne, jakie wskazane mu będą przez instruktora, bez wszelkiego wynagrodzenia, a to celem przyswojenia sobie całej praktyki. 4. Pomieszkanie, pościel, światło i opał otrzyma stypendysta bezpłatnie; wikt zaś opłacać ma z pobieranego stypendyum. 5. Wstępując do szkoły, uczeń zaopatrzyć się winien w potrzebną odzież i bieliznę, jako też w fartuch skórzany i kitlę płócienną. 6. Dla uczniów pochodzących z miasta Gródka tylko trzecia część powyższego stypendyum t. j. 60 zł. przyznaną będzie. 7. Podania nadsyłać należy do komitetu towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego najdalej do 15 grudnia b. r. z dołączeniem metryki, świadectwa zdrowia, świadectwa moralności, tudzież krótkiego opisu dotychczasowego zatrudnienia. Koszta podróży zwrócone zostaną stypendystom osobno. Od kandydatów wymaga się tylko ukończenia szkół ludowych lub wiejskich; kandydaci jednakże, którzy wykażą się pewnem umysłowem wykształceniem, przedewszystkiem uwzględnieni będą.

OSTATNIA POCZTA

Oczekiwany powrót Cesarza Wilhelma do Berlina dał powód do zaprowadzenia w stolicy Niemiec „lekkiego cywilnego stanu oblężenia“ (*eines kleinen civilen Belagerungszustandes*) jak się eufemistycznie wyrażają dzienniki niemieckie. Ten „malutki stan oblężenia“ zaprowadzony na mocy ustawy o socyalistach polega na tem, że policya może wydalać z Berlina kogo jej się podoba, i że posiadanie wszelkiej broni tudzież sprzedaż pocisków explodujących jest stanowczo wzbronione. Rozporządzenie to podpisane przez wszystkich ministrów pruskich weszło w życie od wczoraj, a czas trwania tego wyjątkowego stanu nie jest oznaczony.

Gabinet Cairoli-Zanardelli jeszcze jest przy życiu. Mówią, że Cairoli wszelkiemi siłami stara się ocalić Zanardellego i utrzymać program, wyłuszczony w przemowach w Pawii i Iseo. Zostająca w służbie rządu agencya telegraficzna Stefaniego usiłuje zmniejszyć znaczenie wichrzeń i zbrodni Internacyonału, zaprzeczając skwapliwie wszelkim niepokojącym pogłoskom i dementując stanowczo fakta chociaż niewyjaśnione jeszcze dostatecznie. Tak donosi telegram z Rzymu 28 listopada.

„Zamordowanie asesora municypalnego Scortichiniego w Osimo, spowodowane było prawdopodobnie zemstą osobistą. Nie jest prawdą, aby pod Casertą na kolei z Neapolu do Rzymu zamordowano trzech strażników kolei na kilka godzin przed nadejściem pociągu, którym król jechał; jeden tylko strażnik był zabity w sprzeczce z chłopami, którzy chcieli gnać bydło po grobli kolejowej. Również zmyślonem jest, aby pod Kapuą podłożono nabój dynamitu, i aby w Spezzią wybuchły zamieszki; żołnierzowi stojącemu na straży zdawało się, że ktoś strzelił. W Jesi stowarzyszenie imienia Barsanti wystąpiło z chorągwią na pogrzeb i zostało pociągnięte do odpowiedzialności sądowej“.

Inny telegram z Rzymu donosi: Król powtórzył przed pewnym posłem zagranicznym, że uważa istniejące przepisy za dostateczne i dodał, że głównem teraz zadaniem jest obrona społeczeństwa od pospolitych zbrodniarzy. Zapewne parlament postara się o polepszenie losu urzędników policyjnych zbyt nisko płaconych, aby lepiej strzegli nie króla, lecz życia i mienia obywateli.

Według doniesienia *Polit. Corr.* ambasador rossyjski ks. Łabanow wyjechał we środę do Adryanopola na konferencyę z gen. Totlebenem i ks. Dundukow-Korsakowem, spowodowaną nowemi instrukcyami z Liwadyi.

Między Portą a p. Layardem przyszło w tych dniach do sporu z powodu konwencyi czerwcowej o Cypr. Art. 2gi tej konwencyi zastrzega Porcie prawo mianowania delegata mahometańskiego, któryby w porozumieniu z władzami angielskiemi zarządzać miał funduszami religijnemi, tak zwanemi *Evkaf*, przeznaczonemi na utrzymanie meczetów, cmentarzy i szkół mahometańskich. Porta mianowała *mollaha* cypryjskiego Hodżę Assima beja, a kiedy tenże zgłosił się do ambasady angielskiej z prośbą o listy polecające, p. Layard odpowiedział, że gubernator Cypru nie ścierpi żadnych władz mahometańskich. Hodża powoływał się na konwencyę i obietnice angielskie. P. Layard zaprzeczył, aby kiedykolwiek dawał jakie obietnice; Hodża doniósł o tem w. wezyrowi a Porta uskarżała się właśnie w Londynie, że Anglie szydzi sobie z Turcyi.

Layard stara się uzyskać dla Turcyi pożyczkę za rękojmią Anglii w wysokości 25 milionów ft. szterl. po 4%. Pożyczka ta ma być tak użyta: 12 milionów na umorzenie długów z lat 1854, 55, 71 i 77; 5 milionow na ściągnięcie z obiegu kaimów, 2 miliony na ściągnięcie bechlików (monety z aliażu); 6 milionów na wprowadzenie reform i umorzenie kuponów długu bieżącego. Rząd angielski ściągałby procent tej pożyczki z haraczu egipskiego, z czystych dochodów Cypru i z części dochodów Syryi.

Emir Afganistanu przyciśniony przez Anglików, zaczyna się chronić pod opiekuńcze skrzydła Rossyi. Słychać, że przeniósł on czy też przenieść zamierza swą siedzibę z Kabulu do Heratu, który od Merwu oddalony jest zaledwie o mil 50. Do Merwu zaś dociera expedycya rossyjska gen. Łamakina a może nawet już dotarła do tego miasta, gdyż pochód tej kolumny rossyjskiej trzymany jest w największej tajemnicy i dziennikom rossyjskim nic o nim pisać nie wolno. Słychać także, że wojska emira z Kandaharu cofać się mają do Heratu. Sprawdza się zapowiedź *Russkiego Inwalida*, że w północno-zachodniej części kraju emir znajdzie bezpieczny przytułek. Tymczasem prasa angielska zaczyna przebąkiwać o konieczności usunięcia Szyr Alego, a równocześnie z tem nadchodzi wiadomość, że brat emira Szeryf-han żyjący z pensyi angielskiej, stara się o komendę w armii indyjskiej. Jest więc gotowy pretendent do korony afgańskiej, a będzie on niezawodnie powolniejszym dla polityki angielskiej, niż wielbiciel Rossyi Szyr Ali.

Donoszą także z Londynu, że han Beludżystanu podnosi pretensye do prowincyi afgańskiej Surawak, którą ojciec jego otrzymał był od Dost Mohameda jako lenno.

Podług adryanopolskiego korespondenta *Pol. Corr.* książę Dundukow-Korsakow przed swoim odjazdem do Liwadyi przemówił w następujące słowa do deputacyi bułgarskiej: „Jego ces. Mość powołał mnie na dwór swój do Liwadyi, gdzie powzięte zostaną ostateczne uchwały co do ukonstytuowania Bułgaryi. Że chodzi tu przedowszystkiem o połączenie wszystkich przez kongres berliński tak nieszczęśliwie rozdzielonych Bułgarów, o tem wiecie moi panowie równie dobrze jak ja. Mogę was zapewnić, że to będzie zawsze ostatecznym celem i najgorętszem życzeniem naszego najłaskawszego cesarza Aleksandra i jego mądrego rządu. Serce tego najłaskawszego władcy bije gorąco dla narodu bułgarskiego i pięknego kraju Bułgarów. Niestety dobre intencye cesarza Aleksandra zmierzające do zjednoczenia Bułgaryi nie znalazły u niektórych mocarstw takiego przyjęcia, jakiego by sobie życzyć należało, jednakże należy mieć nadzieję, że mądrości i stałości cara uda się usunąć istniejące trudności.“ W końcu powiedział książę Dundukow: „Idźcie z Bogiem, moi panowie i ufajcie w przyszłość! Rossya jest silną; czego pragnie na seryo, to zawsze osiągnęła a i tym razem tak będzie! Podział Bułgaryi jest niedorzecznością. Bułgarya musi być zjednoczoną! Spodziewam się, że z powrotem będę mógł zakomunikować wam coś pewnego!“ W podobny sposób odpowiedział także książę Dundukow-Korsakow na owacye urządzone na jego cześć na dworcu kolejowym w Adryanopolu a później na powitanie ze strony Bułgarów w Adryanopolu. Na bankiecie, na który byli zaproszeni także duchowni dostojnicy bułgarscy, wniósł książę pierwszy toast na „zjednoczoną, silną Bułgaryę“ dodając: „Rossya i Bułgarya mają potężnych nieprzyjaciół, szczęście nasze wzbudziło w nich zazdrość; najzacięciej występuje przeciw nam Anglia, ale ostatecznie przecież odniesiemy tryumf. Okoliczność, że Anglicy obawiają się wielkiej zjednoczonej Bułgaryi, powinna nas tembardziej pobudzać do całkowitego osiągnięcia zamierzonego celu.“ Łatwo sobie wyobrazić, że wszystkie te przemówienia księcia Dundukowa rozbudziły największy entuzyazm pomiędzy ludnością bułgarską. Książę Dundukow jest dzisiaj najpopularniejszą osobistością w całej Bułgaryi; wszędzie, gdzie tylko przejeżdża, podróż jego równa się pochodowi tryumfalnemu; jest on bohaterem dnia! Aby dać wyraz dobremu humorowi, zaczęli Bułgarzy tłumnie napadać na Turków, Greków i Żydów, pastwiąc się w najokropniejszy sposób nad bezbronnymi. W ogóle w Europie nie mogą mieć najmniejszego wyobrażenia o losie wszystkich tych, którzy nie mają szczęścia być Bułgarami; o bezpieczeństwie życia i mienia nie ma tu wcale mowy; a przecież rządy europejskie powinny być o tem dostatecznie poinformowane przez członków bawiącej w Filipopolu międzynarodowej komisyi. Panowie ci już w samym Filipopolu mają bardzo bogaty materyał do obserwacyi. Przeszło 3000 zburzonych domów tureckich, ogromna liczba meczetów i publicznych zakładów kąpielowych leżących w gruzach — wszystko to jest najwymowniejszem świadectwem rozkiełznania dzikich namiętności Bułgarów. Również nie powinno ujść baczności komisyi międzynarodowej, że cała ludność turecka w Rumelii (tak samo jak w Bułgaryi) najzupełniej została złupiona i że około dwu milionów Turków wyzuto z wszelkiego mienia i że wielu z nich codziennie z głodu umiera.“ Tak pisze korespondent dziennika sprzyjającego Rossyanom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

(*H*) **Budapeszt,** 29 listopada. (*Tel. pryw.*) Hr. Andrassy, jak wam doniosłem, nie miał przybyć na dzisiejsze posiedzenie komisyi budżetowej austryackiej delegacyi. Prezydent komisyi Herbst, dowiedziawszy się o tym zamiarze, osobiście zaprosił hr. Andrassego na posiedzenie i usprawiedliwiał brak porządku dziennego. Hr. Andrassy przybył na posiedzenie i zaznaczył, że nie odpowiada to zwyczajom parlamentarnym, iż komisye pracują bez ułożenia porządku dziennego. Hr. Andrassy zażądał ułożenia porządku dziennego i wyraził zdanie, że najpierw odbyć się powinna generalna rozprawa nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w połączeniu z kredytem okupacyjnym na rok 1879, a potem specyalna rozprawa nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Komisya tylko częściowo uwzględniła to życzenie, przyjmując wniosek Russa, iż na porządku dziennym ma stanąć generalna rozprawa. Odrzucono natomiast wniosek delegata z Izby panów Widmanna, aby jako drugi przedmiot porządku dzienego postawiono zaraz specyalną rozprawę nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Potem uchwalono, że jutro odbyć się ma

posiedzenie komisyi. Na tem posiedzeniu otrzyma komisya *expose* o polityce zagranicznej.

Budapeszt, 29 listopada. Komissya budżetowa austryackiej delegacyi zgodnie z życzeniem hr. Andrassego postanowiła przystąpić do generalnej rozprawy nad kredytem okupacyjnym na r. 1879 w związku z budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Jutro rozpoczynie się generalna rozprawa.

Berlin, 29 listopada. Według doniesień wieczornych dzienników otrzymało dziś dekret wydalenia 40 wybitnych socyalistów, między nimi Hasselmann i Fritzsche.

Nord. Allg. Ztg. zwraca uwagę na rozpoczynające się komercyalne rokowania z Austryą, przyczem pozycye taryfy w grę nie wchodzą. Porozumienie jest w każdym razie wątpliwe. Sama sprawa jest już trudną, a nadto czas jest krótki i zdaje się, że wpływowe dzienniki austryacko-węgierskie zamiast usuwać trudności w obopólnym interesie raczej je spotęgować usiłują.

Rzym, 29 listopada. Zabrane przy ostatnich aresztowaniach dokumenta dają rządowi dokładny pogląd na organizacyę internacyonalistów i ich zagraniczne stosunki.

Opinione potwierdza wiadomość, że minister sprawiedliwości wydał okólnik o ściganiu klubów Barsanti.

Wiedeń, 30 listop. (*Tel. pryw.*) Z Paryża telegrafują do *Fremdenblattu*, że z powodu zamachu na życie króla Humberta zarządzono w rozmaitych stolicach śledztwo, które wykryło bardzo ciężkie poszlaki istnienia międzynarodowego spisku, którego zeznanym celem mają być zamachy na życie monarchów europejskich.

Budapeszt, 30 listopada. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu komissyi budżetowej delegacyi austryackiej hr. Andrassy dać ma dłuższe *expose* swojej polityki. Minister ma przedewszystkiem podnieść, że Austrya, której Europa ofiarowaniem mandatu okupacyjnego dała dowód wielkiego i zaszczytnego zaufania, musiała mandat ten przyjąć w własnym interesie. *Expose* hr. Andrassego wykazać ma dalej, że traktat berliński był wielkim sukcesem odniesionym nad Rossyą przez Europę. Rossya dała Europie powód do słusznej nieufności traktatem san-stefańskim. Fakt, że Europa w tej samej chwili, w której dała Rossyi tak dobitne wotum nieufności i nałożyła na nią obowiązek wycofania swych wojsk z półwyspu bałkańskiego — fakt że w tej właśnie chwili Europa zaproponowała Austryi obsadzenie pewnej części bałkańskiego terytoryum, dowodzi wielkiej ufności Europy do Austryi.

O ile sądzić dziś jeszcze można z usposobienia kół delegacyjnych, trudno, aby przedłożenie o kredycie okupacyjnym na rok 1879 uzyskać mogło większość w obecnej swej osnowie. Na ostatnich konferencyach delegatów austryackich, które się odbyły u Dumby, znalazł dobre przyjęcie projekt, aby wydatek potrzebny na okupacyę w roku 1879 wstawić w *extraordinarium* budżetu wojskowego w formie ryczałtu, wynoszącego około 16 milionów. Kwota ryczałtu ma być tak nizko oznaczona dla tego, że wspólny rząd zmuszony będzie w przyszłym roku wnieść na nowo przedłożenie okupacyjne w zmienionej formie. Frakcya dr. Herbsta spodziewa się, że pozyskać zdoła dla tego projektu także większość delegacyi węgierskiej.

Paryż, 30 listopada. (*Tel. pryw.*) Rząd szwajcarski poczynił wszelkie przygotowania, aby zapobiedz reklamacyom państw sąsiednich, w sprawie użyczania opieki członkom Internacyonału.

Rzym, 30 listopada. (*Tel. pryw.*) Organ ministra Cairolego, *Avvenire*, występuje przeciw reakcyjnym zachciankom ks. Bismarka, i napomina Szwajcaryę, aby w żaden sposób nie dała sobie wydrzeć tak pięknego przywileju, jakim jest prawo użyczania schronienia wygnańcom i ofiarom politycznego prześladowania. Rząd włoski odrzuci wszelką propozycyę wspólnej akcyi przeciw socyalistom i nie wyda żadnej ustawy wyjątkowej.

Na wniosek trybunału kassacyjnego postanowił minister sprawiedliwości wytoczyć członkom stowarzyszeń, zwanych *circoli Barsanti*, procesa karne o zakłócenie publicznej spokojności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 listopada 1878, godz. 2. min. 10. Losy kredytowe 162·75, Węg. akcye kredyt 210 75, Akcye anglo-austr. 97·75 Akcye banku Union 67·40, Akcye kolei Karola Ludwika 235 25, Akcye kolei północnej 201·50, Akcye kolei południowej 68 75 Akcye kolei Alföld 114 75, Akcye kolei Elżbiety 159·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 124·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112·50, Akcye kolei Rudolfa 114·75. Akcye kole Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 63·25, Galic. oblig. indemn. 83 75. Losy z r. 1864 143·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·—, Akcye banku obrotowego 100·—. Losy tureckie 20·80. Akcye kolei węg.-gal. —·—, Akcye kolei państwowej 252 50 Akcye banku związkowego 104·50, Rubel papierowy 1·13¼. Wiedeńskie losy 90·50, Węgierskie losy 82·—, Mark. niem. 57·60. Węgierska renta 83·40. Usposob. utrzymywane.

Wiedeń, dnia 29 listopada, godz. 5 minut 50. Akcye kredytowe 227·30. Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Kar. Ludw 235 25. Południowa 68·75. Renta pap. 61 02. Galic. bank. hyp. 90·40. Gal. oblig. indemn. —·— Gal. listy. zastaw. banku włośc. 90 50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·32. Rubel papierowy —·—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, dnia 30go listopada. godzina 12 minut 44 Akcye kredytow 228·30, Anglo-Austr. 98 25. Unionsbank 67.50. Kolej Karola Ludwika —·—, południowa 68 75, Rubel papierowy 1·13½, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— Mark. niem. —·— Gal. bank rustykalny —·— Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·32. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Do dzisiejszego numeru dołącza Księgarnia Polska prospekt na „Spiewnik Polski".

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 listopada 1878.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Dzieduszycki z Zaleszczyk. Z. hr Węsierski-Kwilecki z Poznania. F. Stecher z Złoczowa. A. Horowitz z Brodów. J. Tyszkowski z Rybotycz. I. Zabielski z Małej-Łuki. J. Geber z Wiednia. M. Poznański z Paryża. F. Semler z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. H. Jasiński z Tarnopola. A. Kriegshaber z Jaryczowa. B. Rosciszewski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. K. Barański z Radłowic. W. Niesiołowski z Kolbuszowy. M. Pordes z Sądowej Wiszni. F. Gamski z Przemyśla.

Hotel Langa.

Pp. W. Ring z Norrenberga. J. Deutsch z Wiednia. J. Schwanzara z Wiednia. A. Szymonowicz ze Złoczowa.

Hotel Warszawski.

Pp. M. Buczyński ze Stanisławowa. M. Piotrowski z Wołynia. T. Szretter z Wiednia. O. Jaworska z Skwarzawy.

Hotel Podo ski.

Pp. P. Limberger z Strzelisk. L. Węgliński z Bukowiny.

Hotel Kuhna

Pp. R. Koerber z Glinian. A. Medwej z Uhrynowa. F. Langfort z Tarnowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Kunz z Strupkowa. M. Tretter z Rudenka. J. Finkelhaus z Warszawy. Dr. B. Majewski z Czerniowiec. Dr. A. Neubauer z Bełza. A. Wenckowski z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. L. hr. Ledóchowski do Brodów. Dr. J. Witoszyński do Wiednia. E. Fournier do Stryja. E. Lang do Pragi. Z. Dembowski do Rokietnicy. T. Holmika do Chłopiatyna. E. Lityński do Litwinowa. A. Łucki do Sarny. D. Łukasiewicz do Ottyni.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 listopada 1878 o godz 7 rano.

Barometr 731.01mm. Psychrometr suchy 8.7C° Psychrometr wilgotny 7.7°C. Prężność pary 7.3mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 0. Wiatr Sl. Ozon -. Opad. w mm. z ostatnich 24 godzin —

Temperatura powietrza + 6.9°R.

Barometr idzie w górę

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwow, dnia 29 listopada 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	234	50	237	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k	123	—	125	25
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	20	85	90
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	20	85	90
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	25	91	—
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	90	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow 6% los w 15 lat.	90	25	91	30
Tow kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ 5% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5% m. k	83	80	84	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6% w. a	90	—	91	
„ „ „ 5% po „ w. a	89	50	[illegible]0	75
5. Losy Miasta Krakowa	4	50	5	50
Stanisławow	19	50	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	54
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	29	9	37
Pół imperyał	9	56		68
Rubel rossyjski srebrny	.	73		83
„ papierowy	1	3—	1	15—
100 marek niemieckich	57	20	58	10
Srebro	99	50	[illegible]0	7[illegible]
Kupony w srebrze	99	25	[illegible]0	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 listopada 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.20	61.35
luty-sierpień	61.20	61.35
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	62.25	62.40
kwiecień-październik	62 25	62.40
Losy z roku 1839 całe	338 –	34[illegible] –
„ „ 1839 piąta część	336.50	3 8 50
„ „ 1854 po 250 złr.	1 6 75	10[illegible] 25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.60	12.90
„ „ 1860 po 100 złr 5%	22 25	122 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr	142 75	143.25
„ „ 1864 „ po 50 złr	142 0	143 —
Renty Como po 42 lir. aus.	25 —	—.—
Listy zastaw. domen państw po 120 złr. 5%.	140.25	140 75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5%	97.75	98 —
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71 80	71.95
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	— —
Czech	102 25	102 75
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	84 —	84.50
Niższej Austryi	104 25	104 75
Siedmiogrodu	74 75	5 50
Węgier	78 50	79 25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99 —	99.25
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	228.—	228 50
Niższo-austr tow. eskompt po 500 zł.	775.	.85 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—
Gal. bank. d. handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal zakł kred ziemski a 200 zł.	—.—	—.
Banku narodowego a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. tow żeglugi par. po 500 zł.	493.—	495 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k	159.—	160.—
Kol Preszow-Tarn.(w cz.) a 200 zł w srbr.	—	—
	2010	2015
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	236.25	236 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	124 —	124 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł m. k	252.75	253 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.75	69.25
I. Kol. węg gal. a 200 zł w sr	81	82 —
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr zakł kred. ziem. 5% w sr	110.	110 50
Gal. zakł kr ziem Krak los w 18 „ 6%	91.25	92 50
„ w 20 „ 7%	96 —	97.—
„ w 26 „ 5%	94 —	—.—
Gal. Tow kred. w a po 4%	79 50	—.—
„ „ „ po 5%	85 25	85 50
„ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85 —	85 50
Gal. banku hipot. po 6%	90 30	90 80
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	90.50	91 —
Tow. kred. miejs. sw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93 80	94 10
„ „ „ po 5%	86 50	87 50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.75	68 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101 25	101.50
„ „ 100 zł. w. a.	95 50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%.	99 75	100 —
„ „ „ „ II. emisyi	99 —	99.50
„ „ „ „ III.	86.50	86.75
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1866	76 50	77.—
z r. 1867	78 75	79 25
z r. 1868	7 —	71.50
z r. 1872	65 75	66 25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	63.50	64.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	163 50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	29 —
[illegible] na Dunaju po 100 zł m	93	93 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	4 —	14 [illegible]0
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	27 75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27 50	28 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.75	5 25
Salma po 40 zł. m. k.	41	41 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.—	35 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł wa.	19 50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł m. k	117.75	118 25
„ „ „ 50 zł m. k.	61 —	63 —
Waldsteina po 20 zł m. m.	22 75	23. –
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28 75	29 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	116.55	116 95
Paryż za 100 fr.	46 35	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.57 —	5.59 —
Korona	—	—
20-frankówka	9.31.50	9 32.50
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.60. –
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.—	100 10

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 29 listopada 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	61	—
„ „ „ w srebrze	62	20
Renta w złocie	71	55
Losy pożyczki z roku 1860	112	75
Akcye banku austryo-węgierskiego	787	—
„ „ kredytowego	227	70
Londyn	116	45
Srebro	100	—
Napoleondor	9	32
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

7129) **Obwieszczenie.**

L. 6085. C. k. sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej zawiadamia, iż arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Horpin służyć mające do powszechnego przejrzenia w Sądzie złożone zostały.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 12 grudnia 1878 o godzinie 9tej rano, na którym wrazie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, które pisemnie lub ustnie w Sądzie wniesione być mogą, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kamionka strum. dnia 22 listopada 1878.

(7015 1—3) **Edykt.**

L. 8974. C. k. sąd powiat. miejsko delegowany w Tarnowie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 350 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 246 złr. 8 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 11 grudnia 1878, 14 stycznia 1879 i 29 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Bryga w Woli Rzędzinskiej pod l. 13 r. 1 w powiecie Tarnowskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cenę wywołania stanowi suma 800 złr. wadyum zaś 80 złr. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być mogą być przejrzane w tut. sądowej registraturze.

Tarnów dnia 3 październaika 1878.

(7134 1-3) **Ogłoszenie licytacyi.** L. 15618.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia Wys. c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu dnia 30 sierpnia 1878 l. 37308 i pod temi samemi i następującemi warunkami odbędą się w dniach 9, 10 i 11 grudnia 1878 od godziny 9 do 3 w dzień trzecie ustne licytacye na myta w załączonym wykazie wymienione.

Chęć licytowania mający winni są złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Pisemne oferty tak na pojedyncze stacye, jakoteż na kompleksy należy wnieść najdalej do dnia 18 grudnia 1878 do godziny 2 popołudniu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu. Konkretalna licytacya na wydzierzawienie powyż powołanych myt odbędzie się dnia 12 grudnia 1878 od godziny 9 rano do 3 popołudniu.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi po ukończeniu konkretalnej ustnej licytacyi.

Warunki licytacyjne można przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu przejrzeć.

Wykaz

stacyj mytniczych, które wydzierżawić się mają na rok 1879 lub na dwa lata 1879, 1780 albo też na trzy lata 1879, 1880 i 1881.

Liczba porządkowa.	C. k. powiatowa Dyrek. Skarbu.	Nazwisko stacyi mytniczej i rodzaj tejże (Do wydzierżawienia, albo na rok 1879, albo na lata 1879 i 1880, albo też na lata 1879, 1880 i 1881)	Nazwisko drogi	Taryfa: Myto drogowe za Kilometrów	Taryfa: Myto mostowe według klasy	Cena wywołania w walucie austryackim na jeden rok zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w dnia
1		Jarosław myto drogowe	gościniec Wiedeński	16	—	3500	
2		Skołoszów myto drogowe	dtto.	16	—	1200	
3		Przemyśl Nr. 1 myto drogowe ku Radym.	dtto.	16	—		
4		Przemyśl Nr. 2 myt. drogowe ku Reczpolu	gościniec węgierski ku Dukli	16	—	12550	9go grudnia
5		Przemyśl Nr. 3 myto drog. ku Dobromilu	gościniec Dobromilski	16	—		
6		Przemyśl Nr. 4 myto drog. i most. na Nolasie	gościniec Wiedeński	16	I.		
7		Przemyśl myto mostowe przez San	dtto.	—	III.	7007	
8		Sądowa Wisznia myto drogowe	dtto.	24	—	1410	10go grudnia
9		Duńkowice myto drogowe	gościniec Jaworowski	16	—	1260	
10		Młyny myto drogowe	dtto.	16	—	610	
11		Podmojsce myto drogowe i mostowe	gościniec Dobromilski	16	III.	1900	
12		Reczpol myto drogowe	gościniec węgierski ku Dukli	16	—	1165	11go grudnia
13		Kamionka wołowska (Horajce) myto drogowe	gościniec Warszawski	16	—	1320	
14		Rawa ruska myto drogowe i mostowe	dtto.	16	I.	1950	
15		Mosty małe myto drogowe i mostowe	dtto.	24	I.	1400	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl dnia 2 listopada 1878.

(6994 1—3) **Edykt.**

L. 15253. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszym i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Mojżesza Laub i mianuje p. c. k. adjunkta sądowego Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Dra Czaykowskiego z zastępstwem p. Dra Holzera i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 4 grudnia 1878 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia temczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy zarządcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 21go stycznia 1870 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 21 lutego 1879 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w któtym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nassąpią przez dziennik urzędowy gazety Lwowskiej.

Przemyśl 20 listopada 1878.

(7099 1—3) **Edykt.** L. 27554.

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem iż w skutek podania Magistratu Miasta Krakowa de pres. 10 października 1878 l. 27554 dozwoloną została sprzedaż przez publiczną licytacyę prawomocnem orzeczeniem Magistratu król. główn. Miasta Krakowa z dnia 6 listopada 1875 l. 25243 za pustkę uznanej realności pod l. 208 dz. VIII w Krakowie położonej w połowie spadkobierców Shachny Landau zaś w drugiej połowie spadkobierców Blumy z Horowitzów Landau własnej, która to sprzedaż przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a mianowicie dnia 21 stycznia 1879 i dnia 25go lutego 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano gmachu tutejszosądowym pod następującymi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 1380 zł. 63 ct. a. w., poniżej której realność ta na wymienionych dwóch terinach sprzedaną nie będzie.

2. Chęć kupna mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 139 zł. a. w. w gotowiźnie, książeczkach kasy oszczędności, w papierach rządowych, listach zastawnych lub hipotecznych według ostatniego kursu.

3. Na wypadek gdyby realność przedmiotem sprzedaży będąca ustanowionych dwóch terminach nie została sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową ustanawia się termin sądowy na dzień 27 lutego 1879 o 10 g. r. celem ułożenia lżejszych warunków sprzedaży, na który to termin wezwani zostają wierzyciele hipoteczni z tem dodatkiem że nistawający uważani będą za przystępujących do wniosku większości wierzycieli stawających.

4. Akt oszacowania, wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem otrzymują zawiadomienienie wszystkie strony interesowane.

Kraków 8 listopada 1878.

(7096 1—3) **Edykt.**

L. 8302. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi Galicyj. towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 4547 złr. 35 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż wydzielonego z dóbr Baczowa „folwarku w Zamku“ w powiecie Przemyślańskim położonego dom. 507 pag. 341 haer. 1 zapisanego w zabudowaniu sądowym dnia 15 stycznia 1879 i dnia 18 lutego 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 15448 złr. w. a.

Wadyum wynosi 1545 złr. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 lipca 1878 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 26 października 1878.

(7135 1—3) L. 53398.

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania stypendyum przeznaczonego dla technika, któryby pragnął się wykształcić na inżyniera kultury, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe wynosi w pierwszym roku 600 zł. w. a., w drugim 1000 zł. wal. aust.

Technik, który uzyska stypendyum, winien będzie przez ciąg roku pierwszego słuchać w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach wykładów, które mu wskazane zostaną przy nadaniu stypendyum, a następnie zdać egzamin z niektórych przedmiotów powyższego swego studyum.

W drugim roku zaś odbędzie stypendysta według planu nakreślonego przez Wydział krajowy podróż za granicę celem nabycia praktyki w zawodzie inżyniera kultury.

Chcący się ubiegać o stypendym winni przeełożyć:

1) metrykę urodzenia,

2) krótki życiorys,

3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę kandydata, a mianowicie świadectwo, że kandydat ukończył kurs inżynieryi na Akademii technicznej, oraz świadectwo, że kandydat pracował przez dłuższy czas w zawodzie technicznym,

4) deklaracyę, mocą której kandydat zobowiązuje się po ukończeniu studyów pracować w kraju jako inżynier kultury przez lat pięć.

Podanie należy wnieść do Wydziału krajowego najdalej do 15 grudnia r. b.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 26 listopada 1878.

(6997 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2530. W dniach 24 stycznia i 28 lutego 1879, o godzinie 10 przed południem na rekwizycyę c. k. sądu obwodowego w Samborze odbędzie się przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 87 w Bohorodczanach położonej, ciała tabularnego niestanowiący Antoniego Wiczkowskiego własnej celem zaspokojenia sumy wekslowej 130 zł. w. a. na rzecz Herscha Inslichta.

Realność ta jednak na tychże terminach nie będzie niżej szacunku sprzedaną.

Przed ustanowieniem 3go terminu licytacyjnego na wypadek, gdyby na pierwszych dwóch terminach nikt z chęcią kupna powyższej realności za ustanowioną cenę szacunkową nie stanął, wzywa się wszystkich wierzycieli realnych, aby się w dniu 6 marca 1879 o godzinie 10 przed południem na audyencyę w §. 148 p. s. przewidzianą w sądzie tutejszym stawili.

Wartość szacunkowa wynosi 820 zł., wadyum zaś 10 prc. tej wartości.

Akt oszacowania realności pomienionej i akt opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 30 września 1878.

(6993 1—3) **Edykt.**

L. 833. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem wszystkich na dobrach Olchowa w byłym obwodzie sanockim położonych, wedle dom. 308 pag 93 i 95 n. 15 i 20 haer. p. Anastazyi Bugiel własnych, prawo zastawu mających wierzycieli hipotecznych, że prawomocnym wyrokiem c. k. powiatowej komisyi dla zniesienia ciężarów grutowych nro. XX z dnia 7 lipca 1855 l 268 za zniesione powinności poddańcze z dóbr Olchowa cały kapitał indemnizacyjny w kwocie 6837 zł. 10 gr. m. k. wyrachowany, państwu tychże dóbr Olchowa przyznany i na rzecz uprawnionych do poboru w tusądowym depozycie złożony został.

Wzywa się zatem wszystkich na rzeczonych dobrach prawo zastawu mających wierzycieli chipotecznych, ażeby zgłoszenia swych wierzytelności mające zawierać:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska oraz miejsce zamieszkania zgłaszającego się, a ewentualnie i pełnomocnika jego, który pełnomocnictwo stosownie do wymagań prawnych wystawione i legalizowane przedłożyć ma;

b) wysokość zgłoszonej wierzytelności hipotecznej, tak co do sumy kapitalnej, jak i możliwych procentów, o ile takowym równe prawo zastawu z kapitałem przysłuża;

c) dokładne oznaczenie pozycyj tabularnych, gdzie zgłoszona wierzytelność na dobrach w mowie będących zahipotekowaną jest, wreszcie

d) jeżeli zgłaszający w okręgu tutejszego sądu obwodowego, nie mieszka, wymienienie pełnomocnika w obrębie tegoż sądu zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych uprawnionego, ileże w przeciwnym razie uchwały te przez pocztę pod adresem zgłaszającego, z prawnym skutkiem doręczenia do rąk własnych odesłane by były, ustnie lub pisemnie do tutejszego sądu obwodowego najdalej do dnia 31 stycznia 1879, włącznie tem pewniej wnieśli ileże w przeciwnym razie niezgłaszający się wierzyciel przy terminie w swoim czasie do przesłuchania stron wyznaczyć się mającym już słuchany nie będzie, lecz jako zezwalający na przekazanie wierzytelności swej, w porządku w jakim takowa następuje, na kapitał indemnizacyjny powyższych dóbr uważanym będzie, a nadto utraci prawo do wszelkich zarzutów i środków prawnych przeciw ugodzie między stawającemi na terminie stronami w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 l. 374 dz. pr. p. zawartej, jeżeli tylko takową wierzytelność jego nie zgłoszona wedle służącesłużącego jej pierwszeństwa hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. pr. p. przy hipotece pozostawioną została.

Przemyśl 6 listopada 1878.

(7130) **Obwieszczenie.**

L. 9685. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Czerkasy rozpocznie na dniu 4 a w gminie katastralnej Horbacze na dnin 10 grudnia 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Komarno dnia 27 listopada 1878.

(6991 1—3) **Edykt.**

L. 26734. C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza książeczki kasy oszczędności w Krakowie tom. 48 str. 339 nr. 24039 z wkładką kapitału 125 złr. na imie Józefa Czój opiewającej i wedle podania skradzonej, by takową w 6 miesiącach od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożył i prawa do takowej wykazał, w razie przeciwnym po upływie tego terminu ta książeczka za amortyzowaną będzie uważaną.

Kraków 8 listopada 1878.

(7088 3-3) **Ogłoszenie licytacyi.** L. 25356.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami wskazanemi ogłoszeniem wys. c. k. Krajowej dyrekcyiskarbu z 30 sierpnia 1878 L. 37308 odbędzie się na wydzierżawienie poboru myta przy 17 poniżej wyszczególnionych stacyach mytniczych na rok 1879 lub 1879 i 1880 lub wreszcie na lata 1879. 1880 i 1881 trzecia publiczna licytacya ustna i pisemna a to ustna na pojedyncze stacye mytnicze na dzień 10 grudnia 1878, zaś dnia następnego t. j. na dniu 11 grudnia 1878, ustna licytacya na konkreta czyli kilka stacyj mytniczych w połączeniu.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum 10 proc. od ceny fiskalnej tak na pojedyncze stacye, jako też na kilka stacyi w połączeniu muszą być najpoźniej do dnia 9 grudnia 1878 2 godziny popołudniu wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże.

Po ukończeniu licytacyi ustnej na konkreta przystąpi się do publicznego otwarcia wniesionych pisemnych ofert.

Nazwa stacyi	pobór myta	Cena fiskalna złr.	Nazwa stacyi	pobór myta	Cena fiskalna złr.
Bibice	drogowego	2000	Andrychów	drogowego	3200
Zabawa	„	3000	Kobiernica	mostowego	2500
Lipnik	„	4000	Komorowice	drogowego i mostowego	1500
Mikluszowice	drogowego i mostowego	10000	Kocierz	„	400
Pietrzykowice	„	10000	Okrajnik	drogowego	500
Łęki	drogowego	2400	Zwardoń	drogowego i mostowego	2300
Babice	drogowego i mostowego	15000	Kuków	„	1700
Brzeszcze lub Budy	drogowego	500	Biała	mostowego	5700
Gdów	„	2000			

C. k. powiatowa dyrekcya Skarbu

Kraków 25 listopada 1878.

(7090 3-3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 21395.

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacyę w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębywanie mięsa podlegającego opłacie po atku konsumcyjnego wedle III klasy.

b) od wyszynku wina

na rok 1879, 1880, 1881 a to bądź na jeden rok bądz też bezwarunkowo, na trzy lata albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi, lub trzeci a to:

Liczba bierżawy	Powiat dzierżawczy	Cena wawołania wynosi rocznie						Licytacya odbędzie się w c. k. powiatow. Drekcyi skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		Razem		
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Czortków	3067	—	327	—	3394	98	11 grudnia 1878 przedpołudniem

Pisemne oferty zaopatrzone 10 proc. wadyum mogą być do godziny 10 przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do naczelnika l. k. pow. dyrek. skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi w raz z opisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawnego przydzielonych, powziąć można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol 25 listopada 1878.

(6996 3—3) **Edykt.**

L. 9039. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie uwiadamia niniejszem że w celu uskutecznienia relicytacyi real. pod l. 95 w Knihininie położonej jak Instr. 2 pag. 225 w $^{9}/_{10}$ częściach Jana i Franciszki Jackowskich zaś jak T. II. p. 34. N. 10. haer. w $^{1}/_{10}$ części Maryi Jackowskie. własnej na zaspokojenie sumy 1100 zł. w. aj z odsetkami po 5 % od dnia 30 stycznia 1876 bieżącemi przez Fabiana Kumanowskie- przeciw masie nieobjętej Brygidy Makarskiej jako spadkobierczyni Jana Modesta Bromowicza wywalczonej wyznacza się termin na dzień 5 grudnia 1878 o 9 rano na którym realność rzeczona też niżej ceny szacunkowej 6086 złr. 51 ct. a. w. która wraz jako cena wywołania ustanawia się najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum złożyć się mające stanowi się w kwocie 200 zł. a. w.

Warunki relicytacyi akt szacunkowy i wyciag ksiąg tabularnych wolno w aktach sądowych lub przy licytacyi przejrzeć.

Dla tych którym uchwała z dnia 30 września 1878 l. 9039 dozwalająca tę relicytacyę doręczoną by być nie mogła i tych którzyby po dniu 22 czerwca 1878 do tabuli woszli ustanawia kuratorem adw. Dra Seinfelda.

Stanisławów 30 września 1878.

(6965 3—3) **Edykt.**

L. 53332 C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości iż odbędzie się tutaj w sądzie w dniach 23 stycznia i 27 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacya w celu przymusowej sprzedaży realności do dłużnika Franciszka Fiali należącej pod nr. 500 $^{4}/_{4}$ położonej.

Cena wywołania, niżej której ta realność sprzedaną nie będzie wynosi 7000 złr. wal. austr.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające 700 złr. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży znajdują się w aktach, które w tutejszej registraturze przeglądnione i odpisane być mogą.

Dla tych wierzycieli, którzy po 14 października b. r. na hipotekę sprzedać się mającej realności wejść mogli, a także dla tych którym nie mogłoby z jakiegokolwiek bądź powodu w należytym czasie doręczonem być zawiadomienie o rozpisanej licytacyi, lub jakakolwiekbądź późniejsza uchwała w tej sprawie ustanawia się kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Rogalskiego z zastępstwem adw. dr. Kuczkiewicza.

Lwów 9 listopada 1878.

(6962 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3742. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia iż w celu zaspokojenia przyznanej Wojciechowi Jerzowi cd nieletnych Tekli i Maryanny Mierzwów sumy 207 złr. wraz z kosztami zostanie realność a właściwie tylko grunt pod l. 76 w Zalasowy położony ciała tabularnego nie mający w trzech terminach a to dnia 27 stycznia dnia 10 marca i 21 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie sprzedany.

Cenę wywołania ustanawia się wartość w kwocie 2150 złr. wadynm 215 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego.

Tuchow 28 października 1878.

(6949 3—3) **Edykt.**

L. 13229. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Maliński pod dniem 21 października 1878 l. 13229 przeciw z życia i miejsca pobtu nieznanemu Jacentemu Gniewuszewskiemu a w razie tegoż śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o uznanie własności i zaintabulowanie za właściciela dotąd na imię Jacentego Gniewuszewskiego zapisanej jednej czwartej części realności pod k. l. 43$^{1}/_{4}$ w Stanisławowie położonej z pn. wniósł który się zarazem do postępowania pisemnego dekretuje i na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionemu kuratorowi p Adw. Dra Szeparowiczowi z substytucyą p. Adw. Dra Tutaka celem wniesienia obrony pisemnej w ciągu dni 90 się doręcza.

Wzywa się się zatem z życia i miejsca pobytu nieznanego Jacentego Gniewuszewskiego a w razie tegoż śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców jego aby w celu bronienia praw swych ustanowionemu kuratorowi należytej informacyi udzieli albo innego prawnego zastępcę sobie obrali i o tem wcześnie tutejszemu sądowi donieśli w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 26 października 1878.

(7033 3—3) **Edykt.**

L. 18441. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Aurelego Wolfa, że pod dniem 29 października 1878 do l. 18441, przeciw niemu Mechel Grosstern wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na resztę sumę wekslową 100 złr. w a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. dr. Horowitza z zastępstwem p. adw. dr. Glogera któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Aurelego Wolfa by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30 października 1878.

(7083 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 730. W miejsce zmarłego dnia 19 listopada 1878 adwokata Dra. Juliusza Kolischera, Wydział Izby Adwokatów zamianował jeneralnym substytutem adwokata Dra. Wilhelma Holzera a zastępcą tegoż adwokata Dra Henryka Berlinera.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7087 3—3) **Konkurs.**

L. 58887. Przy c. k. Namiestnictwie galicyjskiem we Lwowie opróżnioną została posada pomocnika sługi urzędowego z poborem rocznych 250 zł. w. a. i 5procentowym dodatkiem aktywalnym.

Do posady tej mają prawo przed wszystkimi innymi aspiranci wojskowi zaopatrzeni w certyfikat przepisany ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 o ile o nią nie będą kompetować zostający już w służbie rządowej stali słudzy urzędowi.

Ubiegający się o nadanie tej posady wnieść mają należycie udokumentowane swe podania a to aspiranci wojskowi w czynnej służbie wojskowej zostający w drodze przełożonej władzy wojskowej wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej do c. k. Namiestnictwa najdalej do sześciu tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 24 listopada 1878.

(7008 3—3) **Edykt.**

L. 57045. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż pozew Józefy Nikischowej, Władysława Ganczakowskiego i Pauliny Podlaszeckiej z dnia 13 listopada 1878 l. 57045 przeciw masie Nazimeckich a względnie jej niewiadomym prawonabywcom o wykreślenie sumy 1922 złr. pol. z pn. z ceny kupna realności pod l. 279 $^{3}/_{4}$ do pisemnego postępowania zadekretowanym i do rąk ustanowionego dla nich kuratora dr. Dziubińskiego doręczonym został.

Wzywa się przeto prawonabywców pozwanej masy aby praw swych należycie przestrzegali.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(6995 3—3) **Edykt.**

L. 18735. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Stanisława Obdwińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że masa konkursowa L. Dintenfassa przez zarządcę masy dra. Febusa Salomona przeciw niemu wyłączyła skargę o zapłacenie sumy wekslowej 480 złr. w. a. wskutek której nakaz płatniczy tej sumy wydany i adw. dr. Emilowi Psarskiemu jako kuratowi dla pozwanego zamianowanemu doręczony został.

Tarnów dnia 14 listopada 1878.

(6948 3—3) **Edykt.**

L. 13814. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecną Paulinę Wróblewską że dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. w. a. pn. z przeciw niej na rzecz Jakóba Nadel wydanym i ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu w Stanisławowie doręczony został, któremu nieobecna swą informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazać ma.

Stanisławów dnia 6 listopada 1878.

(6978 2—3) L. 7768/kar.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Sąd obwodowy w Nowym Sączu wydał 15 kwietnia 1878 l. 1560 na podstawie oskarżenia prokuratoryi państwa z 18 października 1877 l. 377 przeciw Tomaszowi Wiśniowskiemu o zbrodnię sprzeniewierzenia, po przeprowadzonej w nieobecności oskarżonego rozprawie

Wyrok.

Tomasz Wiśniowski, katolik, rodem z Gorlic, w Jędrzejówce zamieszkały, gospodarz 30 letni, stanu wolnego, jest winnym, że będąc zastępcą naczelnika gminy Jędrzejówki oraz kierownikiem rady szkolnej miejscowej, wybranej na mocy otrzymanego od przełożonego tejże gminy osobnego zlecenia od członków gminy tytułem dodatków na utrzymanie nauczyciela, kwoty 26 złr. do urzędu podatkowego w Nowym Sączu, gdzie ją wedle przepisów i zlecenia złożyć był powinien, nie odwiózł, lecz takową sobie zatrzymał i przywłaszczył, czem spełnił zbrodnię sprzeniewierzenia w urzędzie §. 181 kk. za którą został skazany w myśl § 182 przy zastosowaniu §. 54 kk. na trzy miesiące ciężkiego więzienia, uzupełnionego postem raz w tydzień w myśl §. 366 pk. na odszkodowanie gminy Jędrzejówki kwotą 16 złr. w myśl §. 389 pk. na zwrot kosztów karnych.

Nowy Sącz dnia 8 listopada 1878.

(7097 2—3) **Edykt.**

L. 8846. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi gal. Towarzystwa kredytowego Ziemskiego w łącznej kwocie 87983 zł. 98$^{1}/_{2}$ ct. w. a. z pn. odbędzię przymusowa sprzedaż dóbr Kalne w powiecie brzeżańskim położonych dom. 348 pag. 312 haer 21 zapisanych w zabudowaniu sądowem dnia 16 stycznia 1879 i dnia 20 lutego 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 182450 zł. w. a.

Wadyum wynosi 18245 zł. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 31 października 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata dr. Billeta ze zastępstwem przez adwokata dr. Hteynego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 26 października 1878.

(7105 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3756. C. k. sąd powiatowy Bochorodczany podaje do wiadomości iż w celu zaspokojenia przez Gabryela Schwalb przeciw Dmytrowi Hrechorów wywalczonej kwoty 122 zł. 87$^{1}/_{2}$ ct. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności k. l. 70/39 w Pochówce w dniach 24 stycznia 28 lutego i 28 marca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się.

Wartość szacunkowa wynosi 625 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Bochorodczany 4 września 1878.

(7092 2—3) **Konkurs.**

L. 8942. Posada adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Samborze lub wrazie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej z płacą X klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania do 10 grudnia 1878 do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze.

Lwów 26 listopada 1878.

(7079 3—3) **Edykt.**

L. 3046. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego z 20 maja 1878 l. 7912 uznaje się Wojciecha Padlewskiego rolnika z Kluwiniec marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Macieja Burskiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Kopyczyńce dnia 22 czerwca 1878.

(7107 2—3) **Edykt.**

L. 5623. W dniu 16 grudnia, 1878 i dniu 13 stycznia i dniu 10 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 86 w Rudnie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego i Heleny Szczurków własnej.

Wadyum wynosi 15 zł., zaś cena wywołania 150 zł.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 6 listopada 1878.

(7100 2—3) **Obwieszczenie.** L. 2454/pr.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zapewnienia dostawy potrzeb dla więźni c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie na rok 1879 odbędzie się dnia 4 grudnia 1878 o godzinie 9 rano licytacya in minus jako to:

	Złożyć się mające wadyum.
246·40 metrów drelichu na odzież aresztancką	81 złr.
1550 „ płótna na koszule	„
100 par trzewików z okuciem do smarowania	„
10 „ pantofli skórzanych	„
453·22 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	127 złr.
1578·439 kilogramów nafty	56 złr.
30 „ świec łojowych	„
200 „ mydła	„
100 „ smalcu do obuwia	„
24·118 metrów knotu wełnianego	„
7965 kilogramów żytnej długiej słomy	16 złr.
mniejsze potrzeby dla domu więziennego	8 „
robót bednarskich	5 „
„ ślusarskich	6 „
„ szklarskich	5 „
„ blacharskich	3 „
„ kowalskich	1 „

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych wedle ich kursu lecz nie nad wartość nominalną obliczonego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym sądzie.

Pisemne oferty wedle przepisów wygotowane i w wadyum opatrzone przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Rzeszów 24 listopada 1878.

(7117 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20599. Z powodu przeszkód komunikacyjnych wstrzymany został czasowo transport posyłek frachtowych na rucie Dervent-Serajewo i do Trawniku w Bośnii, aż do czasu usunięcia tych przeszkód ruchu nie będą frachty do c. k. wojska i zakładów stacyonowanych w miejscowościach: Dervent, Kotorsko, Doboj, Magdaj obok Zepeze, Zepcze. Kanduk, Zenica, Han-Vitez, Busovaca, Kiseljak, Blazny, Serajevo i okolicy i w Trawniku przez urzędy pocztowe, które do zbierania takowych są przeznaczone, chwilowo dalej przesyłane.

Co się w skutek rozporządzenia w. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 listopada 1878 l. 33872 do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. krajowej Dyrkcyi poczt

Lwów dnia 26 listopada 1878.

Kundmachung.

Wegen eingetretener Verkehrsstörungen wurde der Postfrachtenverkehr auf der Straßen-Route Dervent-Serajevo und nach Travnik in Bosnien bis auf Weiteres eingestellt und werden Frachtsendungen (Pakete) an die in den Orten: Dervent, Kotorsko, Doboj, Maglaj bei Zepce, Zepce, Kanduk, Zenica Han-Vites, Busocaca, Kiseljak. Blazny, Serajevo und Umgebung und in Trawnik stationirten k. k. Truppen und Anstalten von den k. k. Postsammelstellen bis zur Behebung der bestehenden Verkehrshindernisse vorläufig nicht weiter befördert.

Was hiemit im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 21 November 1878 Zl. 33872 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Postdirection

Lemberg den 26 November 1878.

(7019 2—3) **Edikt.** Zl. 5786.

Von Seiten k. k. Bezirks-Gerichtes zu Podhajce wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages pr. 20 fl. die executive Feilbiethung der sub. Nr. 139 in Szwejków gelegenen keinen Grundbuchkörper bildenden, dem Jakób Michajluk eigenthümlich gehörigen Realität am 18 Dezember 1878, 16 Jänner und 17 Februar 1879 um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird

Der Ausrufspreis bildet den Schätzungswerth 92 fl., das Vadinm beträgt 9 fl. 20 kr.

Der Beschreibungs- und Schätzungs-Act, so wie die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Podhajce am 21 October 1878.

(7075 2—3) **Edikt.**

Zl. 18601. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol, wird der Inhaber des Empfangsscheines de dato Tarnopol den 5 Mai 1876 N. 2645, welcher von der Filiale der k. k. priv. galiz. Actien Hypothekenbank in Tarnopol, über einen vom Pinkas Ochuuhorn im Nominalwerthe von 100 fl. Serie 2017, Gewinn Nr. 13 als Pfand übergebenen österr. 1864 Staatsloos, ausgestellt wurde, aufgefordert diesen Empfangsschein bei hiesigem Kreisgerichte binnen einem Jahre um so gewisser vorzulegen, v. seine dießfälligen Rechte auszuweisen, als widrigens derselbe über einschreiten des Bittstellers, für nichtig erklärt werden wird.

Tarnopol am 4 November 1878.

(7102 2—3) **Edykt.**

L. 28823 C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16 grudnia 1878, 14 stycznia i 4 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się na zaspokojenie należytości Izraela Hirscha publiczna licytacya realności pod l. 31 w Dąbiu położonej a Józefa i Anny małżonków Gwoździów własnej.

Cena wywołania wynosi 926 złr. 46 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kraków 5 listopada 1878

(7104 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3660. Na dniu 31 stycznia 1879 o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego jako na trzecim terminie licytacyjnem odbędzie się licytacya realności pod l. k. 249 w Bohorodczanach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Piotra Wiczkowskiego własnej na zaspokojenie długu Susia Dax w kwocie 200 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa 390 złr. w. a.

Wadyum 150 zł. w. a.

Na wyrażonym terminie realność wspomniona obecnie do masy leżącej dłużnika Piotra Wiczkowskiego należąca nawet poniżej szacunku za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany d. 29 września 1878.

(7095 1—3) **Edykt.**

L. 13458. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Bolesława Mniszka, że w sprawie egzekucyjnej sprzedaży dóbr Stubienko i Barycz na pokrycie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 5300 złr. 85 ½ ct. z pn. odbytej, dlań kuratora w osobie adwokata dr. Czaykowskiego z zastępstwem adwokata dr. Rosenbacha w Przemyślu do wywodu płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności na cenie kupna powyższych dóbr zabezpieczonych ustanowiono i do tej likwidacyi równocześną uchwałą do l. 14513 termin na dzień 17 grudnia 1878 wyznaczono. Jest tedy rzeczą nieobecnego wcześnie przed terminem kuratorowi stosowną informacyę udzielić lub też sądowi innego pełnomocnika wskazać, iżeli skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Przemyśl 13 listopada 1878.

(6966 2—3) **Edykt.**

L. 55456. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania ks. Urbana Błaszczyka zatraconej książeczki wkładkowej gal c. banku kredytowego we Lwowie nr. 8969 na imię i nazwisko „Urbana Błaszczyka w dniu 23 maja 1878 przez tenże bank wystawionej i na wkładkę 900 złr. w. a. opiewającej, ażeby takową w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, c. k. sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta na amortyzowaną uznana zostanie.

Lwów dnia 9 listopada 1878.

(7103 2—3) **Edykt.**

L. 16640. C. k. miejsko deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Iwan Mielnicki z Małaszowi c za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 28 października 1878 l. 17497 za marnotrawcę uznany został temu na kuratora Iwan Reczuka nadany jest.

Tarnopol dnia 5 listopada 1878.

(7007 **Ogłoszenie.**

L. 2028/pr. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego, reskryptem z dnia 12 listopada 1878, l. 5477/pr. zamianował na pierwszą kadencyę w roku 1879 przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie: przełożonego c. k. sądu krajowego karnego Aleksandra Kaweckiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców: Ignacego Łobaczewskiego, Piotra Smolarskiego, Jana Leichamschneidera, Karola Ebnera, Stanisława Szpora i Klemensa Pawłowicza.

Co niniejszem podaje się w myśl § 301 ustawy z dnia 23 maja 1873, do wiadomości z nadmienieniem że Isza kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem w dniu 13 stycznia 1879 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy śtego. Michała w sali na pierwszym piętrze.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego

Kraków d. 17 listopada 1878.

(7121) **Ogłoszenie.**

L. 2325. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Kłoczyn. Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 3go grudnia 1878 na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kraków dnia 12 listopada 1878.

(7132) **Obwieszczenie**

L. 12878. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym m. del. S. II. we Lwowie urzędująca zawiadamia że od dnia 7 gaudnia 1878 aż do dnia 20 grudnia 1878 w godzinach urzędowych złożone będą w biorze Naczelnika tegoż sądu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi wpisami z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowanemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Zniesienie leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 21 grudnia 1878 o godzinie 8mej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosónków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7133) **Obwieszczenie**

L. 12877. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym m. del. S. II. we Lwowie urzędujące zawiadamia, że od dnia 2go grudnia 1878 aż do dnia 15 grudnia 1878 w godzinach urzędowych złożone będą w biórze Naczelnika tegoż sądu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi w pisami kopiami map katastralnych i protokołami parcelowanemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Żydatycze leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 16 grudnia 1878 o godzinie 8mej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7126) **Obwieszczenie.**

L. 17329. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy Drochomirczany w tymże sądzie do powszechnego przeglądu są złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw arkuszom posiadania wyznacza się termin po dzień 14 grudnia 1878 w którym na wypadek zarzutów dalsze dochodzenia będą prowadzone.

Stanisławów dnia 26 listopada 1878.

(7118) **Edykt.**

L. 8086. Wskutek uchwały sądu konkursowego w Złoczowie z 26 październi a 1878 do l. 8682, 9337 i 9742, na wniosek kilku wierzycieli postawiony przy ogólnym terminie likwidacyjnym po ukończeniu likwidacyjnej rozprawy przed sędzią pow. w Wojniłowie jako poprzednio przynależnym komisarzem konkursowym dnia 13 maja 1878 w masie rozbiorowej Izraela Mosesa Mandelbauma z Czerniowa w moc. §. 143 ust. konk. z 25 grudnia 1868 l. 1 dz. u. p. rozpisuję nowy wybór zawiadowcy masy jako zastępcy i członków wydziału wierzycieli na 19 grudnia 1878, o godzinie 10 rano, w mojem biórze sądu pow. w Bursztynie i otem zawiadamiam oprócz teraźniejszego zawiadowcy, zastępcy i wydziałowych, także wszystkich zgłoszonych wierzycieli z wierzytelnościami już zlikwidowanemi, osobiście, tudzież edyktem celem zlikwidowania i oznaczenia klasy wierzytelności, zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym w masie rozbiorowej Izraela Mosesa Maudelbauma naznaczam w moc §. 123 u. k. termin do mego biura w sądzie Bursztyńskim na 20 grudnia 1878 godz. 10 rano; o czem zawiadamiam zawiadowcę masy, wszystkich poprzednich i nowo zgłoszonych wierzycieli z przestrzeżeniem §. 119 ustęp 2 r. §. 124 ustęp 4 u. k. tudzież krydataryusza osobiście i edyktem.

Oraz przypominam wierzycielom ażeby w myśl § III u. k. podali dodatkowo osobę zamieszkałą w Bursztynie lub pobliżu do odbierania doręczeń umocowaną; bo inaczej wniosę na ustanowienie dla nich kuratora na koszt ich i niebezpieczeństwo.

Bursztyn 20 listopada 1878.

Niedzielski

jako komisarz konkursowy.

Doniesienia prywatne.

ATRAMENT

czarny kampeszowy

wynalazku

J. Ihnatowicza

magistra farm.

Lwów, ul. Kopernika N. 3.

Litr tego doskonałego i nieszkodliwego atramentu kosztuje

tylko 50 ct.

Odbiorcom większej ilości ustępuje się znaczny rabat.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie inne dotychczas w biurze używane. Jest czarnym, płynnym, nie osadza się i nie pleśnieje. Przez oddawcę niniejszego proszę przysłać cztery litry do kasy oszczędności z należytym rachunkiem.

Z poważaniem

Koczyndyk, buhalter.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego, z pracowni pańskiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał.

Z poważaniem

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, Stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Dąbrowski, Żabicki, Dr. **Zgórski.**

(3302 2—?)

Ces. i król. wyłącz. uprz.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłacz. uprzyw **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałej barwy **czarnej, brunatnej** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechowego zł. 2
½ flakonu olejku orzechow. zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego

w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

tudzież we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego i Marcina Müllera. — W Krakowie u Wilhelma Fenza. W Tarnopolu u Fr. Jamrógiewicza apt.

(6691 4 24)

PARYŻ w roku 1878.

Zegarki kieszonkowe.

Tylko 2 zł. 20 ct. przepyszny, dobrze idący, gwarancyą zaopatrzony zegar kieszonkowy uregulowany na minutę, z stosownym łańcuszkiem z chińskiego srebra.

6 zł. 50 ct. wyborny cylinder z płytko szlifowanem szkłem kryształowem o 4 rubinach, uregulowany na minutę, z gwarancyą i łańcuszkiem. — Wyborniejsze zegarki ze srebra 13 próby po 7 i 8 zł.

Tylko zł. 10 ciężki zegarek „Anker“ z szczerego srebra o 15 rubinach, z płytko szlifowanem szkłem kryształowem z łańcuszkiem i gwarancyą. — Wyborniejsze gatunki po zł. 12 do 15.

8 zł. 50 ct. do 10 zł.

najlepsze szwajcarskie remontoary z werkiem niklowym, do naciągania bez kluczyka, dokładnie uregulowane i dobrze idące, do zwykłego użycia bardzo przydatne

zł. 3 do zł. 4

dobre wystawowe zegary, bardzo efektowne i stosowne do podarunków, ponieważ dobrze idą — **z łańcuszkami.**

zł. 3, 4, 5 do zł. 6

powabne zegarki damskie, szczero pozłacane z wybornemi łańcuszkami weneckiemi, dobrze idące.

w Paryskim składzie zegarków

w WIEDNIU, Praterstrasse Nr. 16.

(6637 3—6)

Jana Hoffa jedynie prawdziwy

skoncentrowany ekstrakt słodowy

odszczególniony 44 razy ze strony najwyższych osób

skutkuje w słabościach piersiowych, żołądka i szkrofułach.

Świetne zwycięztwo.

Wyratować życie słabemu, bez nadziei zostającemu, jest świetnem zwycięztwem, które przypisać należy z jednej strony zdolnemu lekarzowi, z drugiej zaś strony środkowi, którego się używało. Pan F. Tamm ze Steglitz, Teichstrasse Nr. 16 pisze nam: „Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego wyratowało mię szczęśliwie z moich ciężkich cierpień piersiowych, gdy zostawałem prawie bez wszelkiej nadziei życia.“

(6777 3—8)

Berlin, dnia 23 września 1878.

Ponieważ jestem obecnie znów cokolwiek cierpiącym, muszę powtórnie szukać pomocy w pańskich skutecznych wyrobach słodowych (**piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i czokolada zdrowia z ekstraktu słodowego**). („Zamówienie“).

Br. Schirp, emeryt. rotmistrz i porucznik straży policyjnej. Teltowerstrasse 13.

Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych c. k. radcy i liweranta nadwornego większej części monarchów europejskich, p. JANA HOFFA, ozdobionego złotym krzyżem zasługi z korona, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich we Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Prawdziwe, skutkujące i flegmę oddzielające cukierki słodowe od kaszlu zwinięte są w papierze niebieskim.

Dostać można: **we Lwowie** u p. *J. Beizera* apt.; u p. *Zygm. Ruckera* apt.; u p. *Karola Bałłabana* kupca tow. korz. i u p. *Jana Müllera* kupca. **W Tarnowie** u pp. *Edw. Bang* i *W. Muldnera*, **w Przemyślu** u p. *M. Krug*.

Medal zasługi.

Znany od lat kilkunastu

z praktyczności

TŁUSZCZ

rogowo-kauczukowy

nieprzepuszczający wilgoci i konserwujący skórę.

Tłuszcz ten mający własność zatykania porów w skórze, czyni ją ustawicznie miękką, nie tylko nieprzemakalną, ale oraz **niedopuszczającą najmniejszej wilgoci** do wewnątrz, a usuwając tym sposobem przystęp powietrza i wilgoci, przedłuża **trwałość jej w trójnasób.** Zaleca się szczególnie dla zapobieżenia zamoczeń nóg, głównej przyczyny katarów, zapaleń i rozlicznych chorób, niemniej dla gospodarzy wiejskich, **myśliwych** itp.

Puszka blaszana mniejsza **50 ct.**, większa podwójna **80 ct.** w. a. — Posyłki 10 ct. więcej za opakowanie i stempel

Laboratoryum chemiczne **WŁADYSŁAWA TEPY** ulica Walowa 288 miasto, **now. 15.**

(7056 2—6)

Nakładem księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie

wyjdą jeszcze w roku bieżącym

„Kłopoty starego komendanta“

opowiadanie **A. WILCZYŃSKIEGO**

w 3ech tomach z illustracyami.

Cena egzemplarza 5 złr. 80 cnt. Dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ tylko po 3 złr. 60 ct.

Pieniądze prenumeracyjne prosimy nadsyłać do **Administr. „Gazety Lwowskiej“ lub do powyższej księgarni.**

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie 15 ct. w. a.

a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

w Ekspedycyi

Gazety Lwowskiej.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(5835 18—?)

Rozdarowujemy

każdemu

(6036 8—12)

najpotrzebniejsze **artykuły domowe,** jako to: **łyżki stołowe** i do **kawy, noże, widelce i t. p.**

Od masy konkursowej upadłej onegdaj wielkiej fabryki angielskiej wyrobów ze srebra „Britania“, otrzymaliśmy polecenie, by wszystkie w naszym składzie się znajdujące towary ze srebra „Britania“ **rozdarowywać** za miernem wynagrodzeniem za fracht i ¼ części robocizny

Za przesłaniem należytości lub za pobraniem takowej według podanej przy każdym artykule ceny, stanowiącej tylko zwrot frachtu z Anglii do Wiednia i małą część robocizny, otrzyma każdy następujące towary

darmo.

6 sztuk **łyżeczek stołowych,** tudzież 6 sztuk **łyżeczek do kawy** ze srebra „Britania“ razem 12 sztuk, które kosztowały pierwej 6 zł., kosztują obecnie wszystkie razem w ilości **12 sztuk** . . . . 1 zł. 95 ct.

6 sztuk **nożów stołowych** z angielskiemi klingami. tudzież

6 sztuk **widelców** ze srebra „Britania“, razem 12 sztuk, które kosztowały pierwej 9 zł., kosztują teraz **wszystkie 12 sztuk razem** . . . 3 zł. 25 ct

1 **chochla do mleka**, ciężka, pierwej 3 zł., **teraz** . . . . . — zł. 85 ct.

1 **chochla do rosołu,** bardzo ciężka, z najlepszego srebra „Britania“ pierwej 4 zł, **teraz** . . . . 1 zł 25 ct.

Prócz tego eleganckie lichtarze stołowe, para 1 zł, 2 zł., 2·50 i 3 zł; tace po ct. 50, 75, 80, 1 zł, 1 zł. 40 ct. imbryki i herbatniczki po zł. 2, 2·50, 3 i 4 zł.; obcążki po ct. 35, 50, 80, 1 zł.; cukiernice po zł 2, 2·80, 4, 5·50 i 7 zł; posypacze po ct. 25, 40, 75 90 i 1 zł.; karafki na ocet i oliwę zł. 2·50, 2·80, 3·50, 4·75, 5 zł.; masieczniczki po ct. 75, 95, zł. 1·70, 2·80, 3·25 i 4 zł. i niezliczona ilość innych przedmiotów.

Szczególnie uwzględnić

6 sztuk **nożów stołowych,** trzonki z najlepszego srebra „Britania“ z angielskiemi klingami; 6 sztuk takich samych **widelców**; 6 sztuk wybornych i ciężkich **łyżek** stołowych; 6 sztuk takich samych **łyżeczek do kawy**, razem 24 sztuk, które przedtem kosztowały 15 zł„ kosztują teraz wszystkie razem w ilości

24 sztuk tylko 4 zł. 60 ct.

Wszystkie powyżej wyszczególnione przedmioty są z najlepszego srebra „Britania“ a za trwałość koloru

gwarantuje się 15 lat.

Niechaj każdy spieszy, by zamówienie jak najprędzej nadesłać, ponieważ ze względu na nadzwyczajną taniość towaru, takowy wkrótce rozkupiony zostanie. — ADRES i wyłączne miejsce zamówień dla austr. węg. prowincyj:

General Depot der Britania-Silber-Fabriken

BLAU et KANN, ***Wien 1, Elisabethstrasse 6.***

Nr. 14199. Ces. kr. uprzyw. (7093 2—2)

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1go stycznia 1879 r. występuje kolej Nadsaalska (Saal-Eisenbahn-Gesellschaft) z obrotu zbożowego rumuńsko-galicyjsko-niemieckiego.

W skutek tego znoszą się z pomienionym dniem pozycye frachtowe zawarte w zeszycie taryfowym V z 1go grudnia 1877 r. wzmiankowanego obrotu dla stacyj Camburg, Jena, Kahla, Rudolstadt i Schwarza a tyczące się taryfy specyalnej zbożowej i taryfy zbożowej wyjątkowej dla zboża z Rosyi pochodzącego.

Wiedeń, dnia 24 listopada 1878.

Generalna Dyrekcya.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat

specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8–10 i 2–4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (5837 18

Kilkanaście butelek

starego miodu

(30-letniego)

nabyć można pojedynczo po **3 zł.** butelka w handlu

ZYGMUNTA BACZEWSKIEGO

plac Halicki. (7136 1 ?)

Dobra „Medyka"

pod Przemyślem

przy kolei położone, obejmują e razem około 2850 morg. powierzchni, mianowicie około 1600 m. roli, 900 m. łąk i 350 m. pastwisk

są do wydzierżawienia

w całości lub pojedynczemi folwarkami.

Bliższych wiadomości udziela i oferty przyjmuje: **Prof. Z. Strusiewicz** w **Dublanach** pod **Lwowem.**

(6986 2–3)

Wyłączny skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Izydora Wohla

we LWOWIE ul. Sykstuska l. 6.

Otrzymuje regularnie co tydzień **świeże transporta najlepszej HERBATY z Moskwy** i poleca takową P. T. Publiczności

Zamówienia uskutecznia się najrzetelniej i spiesznie także za **pobraniem pocztowem. Opakowanie franko.** *Cenniki gratis.*

(672? 4–10)

Tylko jedna szczególna próba!

z jedną butelką WINA węgierskiego, austryackiego, francuskiego, hiszpańskiego lub też szampańskiego, a wielce szanowny gość przekona się o dobroci, czystości i nadzwyczaj przystępnej cenie handlu

KAROLA BAŁŁABANA

poleca

10.000 butelek wina.

Wina węgierskie.

1	but. Presburgera	zł.	–·50
1	„ „ Risling	zł.	–·90
1	„ Zieleniak I.	zł.	–·65
1	„ „ II.	zł.	–·80
1	„ „ III.	zł.	1·–
1	„ Wytrawnego	zł.	1·20
1	„ „ ½ kw. z r. 1861	zł.	1·20
1	„ Węg. Maszl. z r. 1874	zł.	1·50
1	„ Rustera wyskok	zł.	1·–
1	„ Rustera	zł.	–·80
1	„ Budaj czerwonego	zł.	–·65
1	„ Ofnera	zł.	–·90

Wina austryackie.

1	„ Klosterneuburgera	zł.	–·90
1	„ Vöslauera białego	zł.	–·90
1	„ „ czerwonego	zł.	–·90
1	„ „ Schlumberg.	zł.	1·–
1	„ „ białego	zł.	1·–

Wina reńskie.

1	„ Pisporter Mozel	zł.	1.30
1	Johannisbergera	zł.	3.–

Wina francuskie.

1	„ St. Estephe	zł.	1·20
1	„ St. Julien	zł.	1·2[illegible]
1	„ Chateaux Margaux	zł.	1·80
1	„ Haut-Sauterne	zł.	2·50
1	„ „ Barsak	zł.	1·80
1	„ Szamp. Moet i Chand.	zł.	4·5
1	„ „ Cliquot	zł.	3·6
1	„ Grand v. Emperial	zł.	3.–
½	„ „ „	zł.	1·5
½	„ „	zł.	1·10

(6383 6–12)

(6795 3–3)

Podziękowanie i polecenie!

Trapiony od wielu lat corocznie częstemi napadami gośccowemi, używałem najrozmaitszych środków leczniczych, jednak bezskutecznie, tak iż większą część roku w łóżku pozostać musiałem. Aż wreszcie w jesieni zeszłego roku **zbawienne proszki Dr. Caneau przeciw gośccowi i reumatyzmowi,** otrzymane **z apteki p. Torosiewicza we Lwowie,** w kiku dniach z tej strasznej choroby zupełnie mię wyleczyły. Żadnych dalszych napadów tej choroby już od tego czasu nie miałem i wspomnione proszki kilku moim przyjaciołom polecone, tychże również od podobnych cierpień zupełnie uwolniły.

Spełniam zatem święty mój obowiązek, wyrażając publicznie moje podziękowanie wspomnionej aptece, jak niemniej polecając ów niezawodny środek jak najgoręciej wszystkim tej chorobie ulegającym.

Leopold Szimser

rzeźbiarz, majster kamieniarski i właściciel realności we Lwowie liczba 20, Łyczakowska ulica.

Choroby **syfilityczne** czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysełа lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (6433 10–100)

Oświadczenie.

Z powodu rozszerzanych wieści, iż wskutek zastępstwa prawnych interesów Gminy kr. miasta Lwowa — żadnych innych interesów do prowadzenia przyjmować nie mogę — oświadczam, że moja od 10 lat we Lwowie istniejąca **kancelarya adwokacka** znajduje się w **ratuszu** na II piętrze, nad miejskiem muzeum i nieprzerwanie przyjmowała i przyjmuje interesa prawne do załatwiania.

Dr. Juliusz Popiel

Adwokat krajowy i Syndyk kr. st. miasta Lwowa, (7064 2–3)

Na Gwiazdkę!

LENARTOWICZA Teof. **Wybór poezyj** wydanie **wspaniałe** wyszłe w Krakowie **na korzyść autora** w 4 tomach, **8 zł.**

WASILEWSKI Edm., **Poezye,** wydanie 5te, **2 zł.**

Winc. **POL** i jego poetyczne utwory p. **L. Siemieńskiego** zbiór najceln. utworów. **2 zł. 50 ct.**

Dla dzieci na Mikołajki!

najpiękniejszy podarek:

ABC w 24ech kolorowanych obrazkach królów polskich i sławnych ludzi, opr. **1 zł.**

Za nadesłaniem należytości przesyła powyższe książki *franco* księgarnia

J. M. Himmelblaua

w Krakowie.

Również posiada wiele innych **dzieł illustrowanych, ozdobnie oprawn.** w języku polskim i niemieck.

(7114 1–4)

Proszki Dr. Caneau

przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gośćcowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gośćcowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece

T. TOROSIEWICZA

we Lwowie.

(6664 4–6)

Cieszcie się dzieci!

Kto chce sprawić dzieciom swoim w święto Bożego Narodzenia wielką pociechę, niechaj kupuje nasz lubiany

Bazar na święta Bożego Narodzenia!

za niesłychanie tanią cenę **tylko złr. 4·65 w. a.** za którą kwotę otrzyma następujące

87 sztuk najnowszych francuskich zabawek, stosownych dla chłopców i dziewcząt każdego wieku mianowicie:

1 **paryski teatr „Variété"**, bardzo zabawny i pięknie udekorowany.
1 **Skrzyneczka czarodziejska** zawierająca schwytanego paszę, który chce umykać.
1 **Nikolo**, bardzo efektowny chłopaczek świąteczny, zarazem bonbonierka.
25 **bardzo pięknych dekoracyj do drzewka**, najnowszego sposobu.
1 **piano,** eleganckie i ładne, lub 1 nowo wynaleziony Metalophon na którym nawet małe dzieci najpiękniejsze grać mogą kawałki.
1 **chinczyk**, mechaniczny, zawsze pilny, wzbudzający do śmiechu.
25 **pięknych lichtarzyków** do drzewka.
1 **japońsk kiosk**, roboty sztucznej zawierający ruchomego latającego **Kolibri**.
1 **pajac** sztuczny pokazujący najpiękniejsze sztuki.
1 **dyabeł leśny**, który na wezwanie język pokazuje.
25 **świeczek illuminacyjnych** rozmaitego koloru.
1 **lalka w powozie**, elegancko ubrana, która się podczas jazdy porusza, trzepota i krzyczy.
1 **starorzymska kareta** z uprzęgiem.
2 **kantory** z wybornemi zabawkami dla chłopców i dziewcząt każdego wieku.

87 sztuk. Wszystkie powyżej wyszczególnione 87 sztuk oryginalnych francuzkich zabawek kosztują razem **tylko 4 zł. 65 ct.**

Adres: Premier depôt de Vienne, Wien Heinrichshof Magazine 8—9.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się szybko za pobraniem należytości.

(6854 3–6)

Na jesień i zimę! Największy wybór towarów pończoszkowej roboty, bawełnianych, wełnianych i jedwabnych kaftaników, spodeń, pończoch, skarpetek i ogrzewaczy żołądka, angielskich wełnianych kamizelek z rękawami (Jagdgilet), wełnianych kocyków do nakrywania się i pledów, wełniane i jedwabne chusteczki na szyję (Chachenez) otrzymał i poleca po jak najmierniejszych cenach Główny skład gotowej bielizny

F. S. Bardasza

we Lwowie, naprzeciw Katedry pod licz. 9.

(608? 8–12)

Wiedeńskie podarunki

!!na Boże Narodzenie!!

Tylko 95 centów wal. austr.

kosztują **17 sztuk najnowszych zabawek** dla chłopców i dziewcząt **każdego wieku i stanu,** między temi rzeczywiście przepyszne i efektowne przedmioty, sprawiające zdziwienie.

Niechaj każdy kupuje ile możności jak najprędzej, ponieważ późniejszych zamówień nie będzie można tak szybko uskutecznić, gdyż przypuszczać należy, że te nadzwyczaj tanie rzeczy szybko odchodzić będą. Za powyższą **tylko 95 ct.** wynoszącą kwotę, można dostać następujące 17 bardzo ciekawe zabawki, z któremi każde dziecko bardzo dobrze się zabawi; mianowicie:

1 cały garnitur nożów i widelców, 1 harmonikę, 1 konia na kołach, 1 balon do puszczania, 1 kompletny teatr, 1 piękną lalkę, 1 baranka z wełną, 1 kasę oszczędności, 1 pudełko żołnierzy, 1 skakającego dyabełka, 1 ptaszka, 1 krzykacza, 1 piękną książeczkę z obrazkami dla dzieci, 1 grę dzwon i młot, 1 ładną trąbkę, 1 pudełko naczyń kuchennych, i etui z lusterkiem i szpinką. To wszystko razem kosztuje **tylko 95 ct.** by osiągnąć wielkiego odbytu towaru

Tylko 2 zł. 95 ct.

cała bitwa żołnierzy w Serajewie, 1 karton z meblami, 1 karton kompletnego urządzenia kuchennego, 1 przepyszny balon z napisem do puszczania *Balon Captif*, 1 powabna gra cierpliwości i zatrudnienia dla chłopców i dziewcząt każdego wieku, 1 piękna kasa oszczędności, 1 szkatułka z wybornego drzewa, napełniona z 6 rączkami do piór, ołówkami, 50 piórami stalowemi, 1 wyborna torebka na książki szkolne dla chłopców i dziewcząt, 1 cudowna kostka (do rzucania) napełniona z bonbonami i przedmiotami stroju, 1 bardzo ładna lalka paryska, 1 woreczek na pieniądze napełniony monetami złotemi, 1 rzeczywiście przepyszny remontoar z pozłacanym łańcuszkiem, do naciągania bez kluczyka, 1 mechaniczny welocyped jadący sam, 1 cudowny ptaszek, 1 trąba z „Britania" metalu, całkiem nowa, 1 gra wybornych kart cudownych „patience", 1 książka z obrazkami dla dzieci bardzo zajmująca.

Wszystko razem kosztuje **tylko 2 zł. 95 ct.**

Tylko 4 zł. 95 ct.

Jest to najkolosalniejsze co dotąd pod tym względem ofiarować można: 1 przepyszne lusterko kieszonkowe z optycznem szkłem, oprawa ze srebra chińskiego z puzderkiem na szpinkę, paryski ptak śpiewający w cudownej klatce, nowy balon Captiv z napisem, odgrywający podczas wzniesienia się w powietrze aryę, 1 piękna lalka z włosami, bardzo wielka, z żywemi oczami, nie do zniszczenia, 1 żelazna kuchnia z wszelkiem naczyniem pod którą palić można, z kompletnem urządzeniem kuchennem, zawierająca wszystko to co serce dziecięcia zachwycić zdoła, 1 wyborny fortepian z klawiszami, na którym odegrać można najpiękniejsze melodye jako to „na pięknym modrym Dunaju", „Ostatnia róża", 1 powabny koszyk promenadowy z różnobarwnemi haftami, 1 dobrze opakowane pudełko żołnierzy przedstawiających całą bitwę, 1 kompletny teatr do ustawienia, z wszystkiemi dekoracyami, kurtyna i figury do sztuki „Wilhelm Tell", powabny zegarek z łańcuszkiem, 1 piękna szabla metalowa, 1 strzelba „lefaucheux", 1 torebka na naboje ze skóry lakierowanej, 1 bardzo zajmująca gra cierpliwości lub samozajęcia, profesora Guiberta Blouchon, najciekawsze co dotąd wynaleziono dla dzieci dojrzalszego wieku, całemi dniami mogą się dzieci same zabawiać, nie straciwszy ochoty, co się dzień w dzień powtarza, nawet starsze osoby zajmują się tą grą; mapa zawierająca wszystkie przybory do pisania, flet czarodziejski sławnego Mozarta, kostki czarodziejskie, wiedeńskie bonbony i przedmioty stroju, jak niemniej 20 dekoracyj do Bożego drzewka z 20ma elektrycznemi świeczkami. — To wszystko razem z góry na dół kosztuje jeżli zamówienia rychło w czas nadejdą

tylko 4 zł. 95 ct.

Nadto jest jeszcze w zapasie olbrzymi skład zabawek wszelkiego rodzaju. Lalki pojedyncze do najwyborniejszych z ubraniem lub bez ubrania po ct. 20, 50, 1 zł. do 25 zł. od sztuki; kompletny ubior żołnierski dla chłopczyka do lat 10, mianowicie: czako, wyborny karabin, szabla, patrontasz, trąba, bęben, wszystko razem po zł 1·50, 2·50, 3·50, 4 i 5; uzbrojenie strażnika pożarowego zł. 3·50, w ogóle każdy możliwy rodzaj zabawek o 60 procent tańszy niż wszędzie indziej.

Sprzedaż trwa tylko od **30 października do końca grudnia.**

Grosser Ausverkauf der neuen Spielwaaren

Wien, Prat

2–6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.